

Czwartek, 11 stycznia 1968 r.
Rok XXIII
Nr 9 (6534)**DZIENNIK
ŁÓDZKI****Polsko-indyjski
protokół handlowy**

Indie i Polska podpisały w środę w Delhi protokół o wymianie handlowej w roku 1968, przewidujący dalszy wzrost obrotów towarowych między obu krajami.

Eksport Polski do Indii w bieżącym roku będzie obejmował głównie towary inwestycyjne, jak obrabiarki, wyposażenie zakładów przemysłowych i statków, a także wyroby walcowane - cynk, chemikalia i nawozy sztuczne.

Z Indii będziemy sprowadzać - obok towarów tradycyjnych takich, jak makuchy, kawa i herbata, również rury stalowe, odlewy maszyny włókiennicze, obrabiarki, narzędzia, a ponadto obuwie, wełniane wyroby dziewiarskie i opony.

- 250-tysięczna rzesza zdających
- Największy tłok na wydziałach prawa

**Wkrótce egzaminy
na wyższych uczelniach**

Za 2 tygodnie, w większości wyższych uczelni w kraju rozpocznie się zimowa batalia o dobre stopnie. Emocje egzaminacyjne przeżywać będzie 250-tysięczna rzesza słuchaczy studiów dziennych i zaoczných, w tym ponad 60 tys. studentów I roku.

Zimowa sesja egzaminacyjna ma szczególne znaczenie dla słuchaczy I roku. Niezaliczenie przez nich semestru równoznaczne jest ze skreśleniem z listy studentów. Najwięcej „pierwszoroczników” będzie zdawać w 10 politechnikach - 12 tys.

W 7 uniwersytetach przystąpi do egzaminów 10 tys. studentów I roku. Tu - jak co roku - największy tłok będzie na Wydziale Prawa. W

Krakowie, na Wydziale Prawa na miejsca pozostawione przez pechowców, którzy nie zaliczą sesji czekają już następcy - grupa wolnych słuchaczy przyjeżdżających z różnych krajów Afryki.

**Burgiba
odwiedzi USA**

Według doniesień UPI z Tunisu prezydent USA Johnson zaprosił prezydenta Burgibę do złożenia wizyty w Waszyngtonie. Zaproszenie zostało przyjęte. Wiadomość ta nadeszła w momencie, gdy w Tunisie prowadził rozmowy wiceprezydent USA Humphrey, który zawitał tam na zakończenie swej podróży po różnych krajach Afryki.

»Al Ahram«:

**Po wizycie Eszkola w USA
wzrosło niebezpieczeństwo
nowej agresji Izraela**

Czołowy dziennik kairski „Al Ahram” pisze w środę, że nie można wykluczyć ewentualności, iż rozmowy premera Izraela Eszkola z prezy-

dentem USA Johnsonem, „mogą doprowadzić do nowej agresji Izraela, który próbowalby osiągnąć cele jakich nie udało mu się zrealizować podczas czwartej agresji”. Dziennik pisze dalej, iż „doświadczenie uczy nas, że zawsze istnieje bezpośredni związek między wizytami przywódców izraelskich w Waszyngtonie a aktami agresji Izraela wobec krajów arabskich”. Jak wiadomo, izraelski premier Eszkol przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych.

„Al Ahram” podkreśla dalej, że minister spraw zagranicznych Izraela Eban, odwiedził Waszyngton w maju ubiegłego roku krótko przed rozpoczęciem czwartej agresji. Dziennik zwraca uwagę na zbieżność izraelskiej prowokacji dokonanej wobec Jordani w ub. poniedziałek z decyzją Stanów Zjednoczonych przetrwania pomocy dla Jordani.

**26 lutego br. rozpocznie się
w Budapeszcie
spotkanie konsultacyjne
partii komunistycznych i robotniczych**

Agencja TASS podaje, że Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przyjęła wystosowane do niej i do wszystkich partii, które uczestniczyły w naradzie z 1960 roku zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej do wzięcia udziału w konsultacyjnym spotkaniu w Budapeszcie, które ma się rozpocząć 26 lutego br.

KPZR - stwierdza m. in. oficjalny komunikat ogłoszony w tej sprawie - przywiązuje wielkie znaczenie do zwołania konsultacyjnego spotkania, na którym bratnie partie w atmosferze całkowitej równości i przyjacielskiej wymiany poglądów określa zagadnienia związane z przygotowaniem nowego, światowego forum komunistycznego. KPZR, która występuje konsekwentnie na rzecz przygotowania i przeprowadzenia nowej, międzynarodowej rady partii komunistycznych i robotniczych, uczyni wszystko, co od niej zależy, aby zapewnić powodzenie spotkania konsultacyjnego.

KC KPZR jest przekonany, że kolektywne omówienie aktualnych zagadnień walki przeciwko imperializmowi, walki o podstawowe interesy klas robotniczej i wszystkich ludzi pracy, o pokój i wy-

zwołanie narodów, przyczyni się do zespolenia partii komunistycznych i robotniczych oraz do zapewnienia jednolitego działania wszystkich rewolucyjnych i postępowych sił.



Obfite opady śniegu i burze śnieżne spowodowały poważne kłopoty na drogach Wielkiej Brytanii. Droga do Dover została prawie całkowicie pokryta grubą warstwą śniegu. Setki samochodów zostało unieruchomionych. CAF - telefoto

- * Trudności komunikacyjne w kraju
- * Zatoka Botnicka skuta 50 cm warstwą lodu

**Gwałtowny
ATAK
zimy**

Tegoroczna zima daje się mocno we znaki całej półkuli północnej.

W Stambule szalała ostatnio gwałtowna burza śnieżna uniemożliwiająca prace miejscowego lotniska. Wiecie samolotów kierowano do innych portów lotniczych. Z powodu złej widoczności osiadł na mieliźnie w pobliżu wyspy Marmara grecki statek „Fotis”. Przy wejściu do cieśniny Canakkale rozbiła się

turecka łódź, której pasażerowie musieli dopłynąć do brzegu w pław.

W Szwecji panują duże mrozy. W północnej części kraju notuje się temperatury dochodzące do 35 stopni poniżej zera. W Sztokholmie najniższa temperatura wyniosła minus 24 stopnie Celsjusza.

W Belgii sparaliżowany ze stał z powodu burzy śnieżnej (C) Dalszy ciąg na str. 2

Komunikat NBP**Specjalne talony
dla wyjeżdżających za granicę**

Od 15 bm. oddziały Narodowego Banku Polskiego i placówki biur turystycznych będą wydawać obywatelom polskim - wyjeżdżającym przy zakupie w oddziałach NBP uprawnionych do sprzedaży walut na wyjazdy zagraniczne. Dla każdego kraju tranzytowego obowiązuje odmienny rodzaj talonów. Bez przedstawienia odpowiedniego talonu zagraniczne banki i kas walutowe nie będą przyjmowały pieniędzy polskich do wymiany.

Talony będą wydawane przy sprzedaży zagranicznych środków płatniczych, w przypadku gdy osoba wyjeżdżająca za granicę nie dokonuje ich zakupu w oddziałach NBP uprawnionych do sprzedaży walut na wyjazdy zagraniczne. Dla każdego kraju tranzytowego obowiązuje odmienny rodzaj talonów. Bez przedstawienia odpowiedniego talonu zagraniczne banki i kas walutowe nie będą przyjmowały pieniędzy polskich do wymiany.

Zgodnie z obowiązującym przepisami ministra finansów, suma pieniędzy przeznaczonych do wymiany w krajach tranzytowych nie może wynosić więcej niż 450 zł łącznie.

**Ewa Demarczyk
powraca
do zdrowia**

Znana piosenkarka Ewa Demarczyk, która w ostatnich godzinach starego roku uległa wypadkowi samochodowemu, powraca do zdrowia. Jak poinformowała krakowskiego korespondenta PAP matka śpiewaczki, w najbliższych dniach lekarze zdejmą jej ostatnie opatrunki.

Ewa Demarczyk, która 18 bm. ma udać się na występy do Cannes, nie rezygnuje jeszcze z wyjazdu, uzależniając go od samopoczucia i formy po opuszczeniu szpitala.

**Papież Paweł VI
przyjął
M. Szpiljaka**

Agencja ANSA pisze z Watykanu, że w środę papież Paweł VI udzielił audiencji przewodniczącemu Jugosłowiańskiej Związkowej Rady Wykonawczej M. Szpiljakowi, który na zaproszenie rządu włoskiego bawił w Rzymie z oficjalną wizytą.

Dziś 6 stron**Siostry syjamskie
o jednym sercu**

Jak donoszą z miejscowości Suva na wyspie Fidzi (Polinezja) przyszyły tam na świat siostry syjamskie o jednym sercu. Były one związane pierśmi i korpusem. Niestety życie siostr było bardzo krótkie. Zmarły w 9 godzin po poro-

dzie. Ze znalezionych tu i ów-

**Ziemia żagańska
oskarża...**
(Od specjalnego wysłannika)

dzie blaszek rozpoznawczych wynikało niezbicie, że były to zwłoki jeńców wojennych, po których zaginał młody żołnierz. Ale nie udało się ukryć zbrodni, choć w masowych grobach przy ofiarach rozbi-

de naga znajdowano nierazko jedynie owe cienkie, aluminio- blaszki...

Oto mimo całej skrupulat-

nią nieraz przypadkiem - jej świadectwem są wydobywane z ziemi po 25 latach sterty „niczych” butów, kapeluszy, torebek, medalików...

Kiedy jechałem do Bukowiny Bobrzańskiej koło Zagania, gdzie w żużlowych hałdach znaleziono niedawno tysiące par obuwia, szczerki odzieży i wieje różnych drobiazgów należących - jak przypuszczano - do zamordowanych więźniów obozów hitlerowskich - myślałem o tym, jak wiele o historii tamtych „czasów pogardy” mogłyby powiedzieć przedmioty. Przymyślały mi się pełne ludzkich włosów, pro-

(Dalszy ciąg na str. 6)

**Przygotowania do szóstej
transplantacji serca**

- F. Blaiberg czuje się dobrze
- Stan zdrowia M. Kasperaka nadal ciężki
- L. Block nie żyje

Szpital Groote Schuur nie ogłosił komunikatu o stanie zdrowia dr Blaiberga, ponieważ według opinii lekarzy pacjent czuje się już bardzo dobrze. W środę Blaiberga odwiedziła po raz czwarty żona. Jednak nadal pozwolono jej rozmawiać tylko przez szybę, wobec obawy infekcji.

Opublikowany w środę bio-

letyn szpitala w Stanford po daje, że stan zdrowia Mike Kasperaka jest w dalszym ciągu poważny. Dla poprawienia cyrkulacji krwi przez 10 minut utrzymywano go w pozycji siedzącej na krawędzi łóżka.

W nocy z wtorku na środę w jednym ze szpitali nowo-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

W przyszłym roku polecą na Księżyc ludzie?

**„Surveyor-7” łagodnie wylądował
na srebrnym globie**

Amerkański pojazd kosmiczny „Surveyor-7” wylądował w środę rano na powierzchni srebrnego globu zgodnie z ustalonym programem w kraterze Tycho. Jest to ostatnie doświadczenie z serii eksperymentów „Surveyor”. Następnym pojazdem wysłanym na Księżyc ma być kabina z człowiekiem, co nastąpi w końcu 1969 roku k.o na początku 1970 roku.

Pojazd przeleciał trasę długości ok. 400 tys. km i w chwili gdy znajdował się 80

km od powierzchni Księżycy uruchomiono na nim silniki hamujące, które zmniejszyły jego szybkość z 9.600 km na godzinę do 4.800 km na godz. a później jeszcze bardziej i statek łagodnie wylądował na powierzchni srebrnego globu na swoich amortyzatorach. Natychmiast otrzymano sygnał radiowy, a 45 minut po wylądowaniu - pierwsze zdjęcie powierzchni Księżycy. Rzecznik kontroli lotów kosmicznych w Pasadenie (A) Dalszy ciąg na str. 2

POTRURALNOSC COBZKIE

Znak pierwszej jakości dla „Próchnika“



Biuro Znak Jakości przyznało wczoraj dla Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika znak pierwszej jakości.

Znakiem tym został wyróżniony model męskiego płaszcza zimowego o wzorze 1-1-1-705. Jest to płaszcz typu raglan w różnych odcieniach jodełki.

W ubiegłym roku spośród kolekcji „Próchnika” przeznaczonych na rynek krajowy, znakiem jakości zostało odznaczonych 12 płaszczy. Prezentowany na zdjęciu płaszcz jest pierwszym wyróżnionym modelem z tegorocznej kolekcji. Model tego płaszcza wchodzi w tych dniach do seryjnej produkcji i jeszcze tej zimy ukaże się w sprzedaży.

Tekst i foto A. Wach

DEPESE z ostatniej chwili

W środę, na cotygodniowej konferencji prasowej rzecznik rządu ZRA, Hasan el Zajaj, oświadczył, że termin uwolnienia statków załobkowanych w Kanale Sueskim nie jest na razie ustalony, bowiem nie zakończono jeszcze prac przygotowawczych.

Pytany o reakcję ZRA w wypadku, gdyby Izrael usiłował spuścić swoje łodzie na Kanał Sueski. Zajaj oświadczył, że byłoby to „daleka agresja“.

Według doniesień prasy tureckiej, po trwających blisko rok rokowaniach w sprawie rewizji układu między USA a Turcją rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na przekazanie Turcji swych baz wojskowych znajdujących się na terytorium tureckim.

Jak informuje Agencja DPA, na przyszłego ambasadora NRF w Jugosławii — w razie nawiązania stosunków dyplomatycznych między tymi krajami — ma być powołany obecny szef gabinetu ministra w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dr Hans Arnold.

Ludowa Republika Południowego Jemenu może wystąpić swe siły dla obrony Sany, przed atakami royalistów. Oświadczył to minister obrony Południowego Jemenu, Baid, przebywający obecnie w Kairze. Jak już podawaliśmy, prowadził on rozmowy z ministrem obrony ZRA, Howeidi.

W słynnym wieżowcu hotelowym „Habana Libre“, toczy się od 4 dni dyskusja z udziałem 400 intelektualistów z 66 krajów całego świata. Jej tematem są złożone problemy emancypacji kulturalnej i technicznej narodów niedawno wyzwolonych lub walczących o niepodległość. Wystąpienia delegatów zawierają udokumentowane oskarżenia pod adresem imperializmu USA.

Jak podaje Agencja Reuters, na łamach styczniowego numeru pisma „Army Magazine“, organu stowarzyszenia armii amerykańskiej, ukazał się artykuł płk. Roberta Rigga, który przewiduje, że zamieszki na tle rasowym mogą doprowadzić do regularnych działań partyzanckich w dużych miastach Stanów Zjednoczonych.

Rigg emerytowany oficer wywiadu wojskowego stwierdza, że działania takie będą również trudne do zlikwidowania co partyzantka w dzunglach Azji południowo-wschodniej.

W środę rano według cza su warszawskiego senator John Gorton został zaprzysiężony nowym premierem Australii.

Wbrew wcześniejszym doniesieniom z Paryża, Agencja DPA podała w środę wiadomość, że Francja zmniejszy nieco mniej niż o 10 proc. liczebność swych wojsk, stacjonujących w NRF.

Chodzi tu — jak oświadczył rzecznik MSZ na konferencji prasowej w Bonn — o około 5 tys. z 65 tys. żołnierzy francuskich.

Dyrektor Moskiewskiego Instytutu Planowania i Norm, N. Oznobin, pisze w dzienniku związkowym „Trud“, że drugi rok reformy gospodarczej w ZSRR dowiódł ostatecznie, iż wszystko jest na dobrej drodze. Pod koniec ub. roku według nowych zasad planowania i nowych bodźców ekonomicznych pracowało ponad 5,5 tys. przedsiębiorstw, dających jedną trzecią krajowej produkcji przemysłowej. Zysk przez nie osiągnięty stanowił 45 procent całego zysku z przemysłu. Wszystkie te przedsiębiorstwa przekroczyły najważniejsze wskaźniki planu, aczkolwiek na początku roku każde z nich wzięło na siebie dodatkowe zadania.

W przedsiębiorstwach pracujących według nowych zasad, wprowadzono na szerszą skalę nowe metody techniczne i technologiczne, doskonalono metody zarządzania, a ponadto bardziej skuteczne były tam bodźce ekonomiczne.

ne. Dzięki temu wydajność pracy w ciągu 9 miesięcy ub. roku wzrosła tam o ponad 8 procent, podczas gdy w przemyśle jako całości — o 7 procent.

Pomyślne wyniki reformy gospodarczej w ZSRR

Dzięki temu wydajność pracy w ciągu 9 miesięcy ub. roku wzrosła tam o ponad 8 procent, podczas gdy w przemyśle jako całości — o 7 procent.

„Rude Pravo“ o polityce zagranicznej CSRS

Na łamach dziennika „Rude Pravo“ z dnia 10 bm. ukazał się artykuł J. Hochmana podkreślający, że stanowisko Czechosłowacji we wszy-

stkich kluczowych problemach z dziedziny polityki zagranicznej jest niezmiennie. Wszelkie spekulacje, które pojawiały się na ten temat w prasie zachodniej, są fałszywe.

Niezmiennność kursu czechosłowackiej polityki zagranicznej dotyczy przede wszystkim sojuszu z Związkiem Radzieckim, a także w pełni stanowiska CSRS wobec problemu niemieckiego.

Przygotowania do szóstej transplantacji serca



(B) Dokończenie ze str. 1 jorskich dokonano 5 z kolei transplantacji serca. Pacjentem w tym wypadku był 58-letni były strażak Louis Block.

Operacja trwała ponad 8 godzin i przeprowadził ją zespół pod kierunkiem dr Adria na Kantrowitza.

Serco potrzebne do transplantacji wzięto ze zwłok 29-letniej Helen Krouch, zmarła ona w wyniku uszkodzeń mózgu.

Biuletyn lekarski opublikowany w środę rano w 5 godzin po zakończeniu operacji przeszczepienia serca stwierdza, że stan zdrowia Louisa Blocka był krytyczny. Lekarze mieli poważne trudności z utrzymaniem ciśnienia krwi chorego.

Największy niepokój wywoływała sprawa funkcjonowania serca małej kobiety, która ważyła 47 kg w organizmie mężczyzny o wadze ponad 77 kg. Dla zmniejszenia ciśnienia wywierano na nowo serce chorego zastosowano wypełnioną helem pompę balonową skonstruowaną przez samego Kantrowitza.

W środę nadeszła z Nowego Jorku wiadomość, że Louis Block, były z kolei pacjent, któremu przeszczepiono

Na zdjęciu: dr Kantrowitz udziela wywiadu dziennikarzom. CAF — telefoto

USA „kupują“ prof. Barnarda

Prof. Chris Barnard powędrował do Stanów Zjednoczonych zaproponowały mu stanowisko w USA i że propozycja ta bardzo go interesuje. Oferowano mu znacznie wyższe pobory i lepsze warunki badań. Z tego względu gotów jest przyjąć propozycję z tym jednak, że jego ekipa pojedzie wraz z nim.

Rumunia

Udany pościg za kidnaperką

Od szeregu dni społeczeństwo Rumunii z wielkim napięciem śledziło akcje milicji mającej na celu wykrycie kidnaparki, która porwała w Bukareszcie czteromiesięczne dziecko i zbiegła z nim w nieznanym kierunku.

Poszukiwania milicji zakończyły się w dniu 8 bm. pełnym sukcesem. W Jassach, leżących kilkaset kilometrów od Bukaresztu, znaleziono i schwytano kidnaperkę, a przy niej porwane dziecko. Kidnaperką okazała się 44-letnia kobieta, była gosposią w domu rodziców dziecka, uprzednio wielokrotnie karana za złodziejstwo. Przyniesła się, iż złodziejka nie działała sama, lecz wspólnie z innymi przestępcami.

Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 8.50 na ul. Cyganka 32 miało miejsce zderzenie dwóch tramwajów: 13-1 i 13-2. W wyniku zderzenia oba pojazdy uległy uszkodzeniu, a 5 osób odniosło lekkie obrażenia ciała.

W mieszkaniu nr 7 domu stojącego przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 84, znaleziono zwłoki 67-letniej Józefy Szal. Stwierdzono jednoznacznie, że z piecyka kuchennego wydobywał się gaz. (reg)

„Surveyor-7“ łagodnie wylądował

(A) Dokończenie ze str. 1 oświadczył, że jakość tych zdjęć jest zadowalająca.

Na pokładzie „Surveyora-7“ znajduje się różna aparatura naukowa i pomiarowa. Pojazd wyposażony jest między innymi w niewielką koparkę, przy pomocy której pobrana zostanie próbka gruntu księżycowego. Zostanie ona natychmiast zbadana pod względem chemicznym przez specjalną aparaturę. Ponadto „Surveyor-7“ dostarczy informacji o możliwości działania radaru na powierzchni Księżyca, danych o własnościach magnetycznych srebrnego globu i panującej tam temperatury. Inny aparat określi czy w gruncie księżycowym znajduje się żelazo. Specjalne zwierciadła pozwolą na zorientowanie się czy na Księżycu unosi się pył.

Gwałtowny atak zimy

(C) Dokończenie ze str. 1 nej i oblodzenia szos niemal cały ruch drogowy.

W środę do godziny popołudniowej sytuacja na drogach nie uległa większym zmianom w porównaniu z poprzednią dobą. Drogowcom udało się zapewnić względnie dobre warunki ruchu na wszystkich ważniejszych drogach. Jednakże z uwagi na utrzymującą się prawie wszędzie gołolód, kierowcy muszą zachowywać maksymalną ostrożność. Gołolód był m. in. przyczyną opóźnienia wielu autobusów PKS. Znacząca część z nich została wyruszona później niż normalnie z powodu trudności z rozruchem silników. Wskutek awarii ukłony w drodze m. in. autobusy jadące z Zakopanego do Bielska i na Bukowinę Tatrzańską.

Ministerstwo Komunikacji in-

USA nie zamierzają przerwać bombardowań DRW

Amerykańskie komentarze na temat niedawnej wypowiedzi wicepremiera i ministra spraw zagranicznych DRW Nguyen Duy Trinh są nadal bardzo liczne. Jednakże część komentatorów, którzy starają się postawić zasadnicze pytanie, o to czy mogłyby dotyczyć ewentualne pertraktacje, zapatrzyły się raczej sceptycznie na szanse ich powodzenia.

Joseph Kraft z „Washington Post“ stwierdza m. in., że „celem Stanów Zjednoczonych jest w gruncie rzeczy utrzymanie obecnego reżimu sąjgońskiego i statusu Wietnamu południowego“.

Wypowiedź ministra Trinh

Wagon kolejowy zerwał 2200 m podkładów

Wczoraj o godzinie 8.15 na trasie Karszenie — Sienkowiec, pod Ruścem uderzył się czop w osi jednego z wagonów pociągu towarowego. Wagon ten wyскоczył z szyn i zniszczył podkłady na przestrzeni 2.200 m. Przerwa w ruchu na uczeszczonej magistrali węglowej trwała ponad 3 godziny, a przez następne 8 godzin pociąg jeździł po jednym torze. (s)

USA nie zamierzają przerwać bombardowań DRW

Amerykańskie komentarze na temat niedawnej wypowiedzi wicepremiera i ministra spraw zagranicznych DRW Nguyen Duy Trinh są nadal bardzo liczne. Jednakże część komentatorów, którzy starają się postawić zasadnicze pytanie, o to czy mogłyby dotyczyć ewentualne pertraktacje, zapatrzyły się raczej sceptycznie na szanse ich powodzenia.

Joseph Kraft z „Washington Post“ stwierdza m. in., że „celem Stanów Zjednoczonych jest w gruncie rzeczy utrzymanie obecnego reżimu sąjgońskiego i statusu Wietnamu południowego“.

Wypowiedź ministra Trinh

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Łódzki finał konkursu „5 milionów“

Wczoraj w Szkolnym Wojewódzkim Ośrodku Sportowym rozegrano łódzki finał konkursu „5 milionów“. W finałach startowały trzy najlepsze szkoły podstawowe naszego miasta, wyłonione drogą eliminacji spośród 70 szkół biorących udział w tym konkursie.

Po zaciętej walce zwyciężyła Szkoła nr 148 — 32 pkt., przed Szkołą nr 150 — 31 pkt. i Szkołą nr 27.

Reprezentacja Szkoły nr 148 zmierzy się 30 bm. przed kamerami TV w Warszawie z tamtejszą drużyną Szkoły nr 144.

Wczorajsze zawody obserwował kurator OS m. Łodzi mgr H. Grenda, który wręczył nagrody zwycięzcom. Zawody przebiegały sprawnie, w czym duża zasługa prowadzącego je mgr A. Gralińskiego. (s)

Zakończył się sezon brydża sportowego

Drużynowym mistrzem Łodzi w brydżu sportowym została studencka drużyna „Klub 77“. Mistrzami Łodzi parami zostali Konopka — Moszyński (MKT), a indywidualnym mistrzem Łodzi Kryński (EKS), wicemistrzem mi. Dumajski (MKT) i Cichocki (EKS).

Nowy sezon rozpoczyna się „Turniejem otwarcia“, który zostanie rozegrany dnia 14 bm. o godz. 10 w sali Międzyszkolowego Domu Kultury Włókniarzy przy ul. Siedleckiej 1 (kole II zajezdni MPK). Na powyższe zawody organizatorzy zapraszają wszystkich brydżistów stowarzyszonych i niesowarzyszonych.

Najbliższe plany piłkarzy

Z dniem 2 stycznia sekcje piłkarskie łódzkich klubów ligowych przystąpiły do treningów. Rozpoczęły również zajęcia zawodnicy pozostałych klas rozgrywkowych.

W związku z tym zwrócił się do trenera okręgowego ŁOZPN mgr Edwarda Lubnaua z prośbą o ocenę pracy i plany związku przed rundą wiosenną.

— Przede wszystkim jak wyglądają plany kalendarzowe rundy wiosennej?

— Opracowano już centralny kalendarz rozgrywek I i II ligi. Jak wiadomo rozpoczynają się one 10 marca. Piłkarze ŁKS grają tego dnia w Rzeszowie ze Stalą. Start wyjedzie do Gdańska na mecz z MKKS, a pabianicki Włókniarz podejmuje u siebie Lecha Poznań. Nie mamy jeszcze kalendarza ligi młodzieżowej, który opracowujemy również centralnie. Rozpoczęcie spotkań II ligi okręgowej planuje się na 31 marca.

a pozostałych klas w tygodniu później. Wcześniej ruszą rozgrywki ligi juniorów, które muszą się zakończyć 31 maja. 23 marca juniorzy grać będą o puchar im. Michałowicza.

— Doszły nas słuchy, że podjęto odmienną koncepcję działalności MKS Hala Sportowa.

— MKS Hala Sportowa będzie działał w oparciu o własną rekrutację, a nie będą do niego ściągani najlepsi zawodnicy ze wszystkich łódzkich klubów. Każdy klub będzie szkolił swoją młodzież we własnych ośrodkach, a ich pracą kierować będą klubowe podsekcje do spraw młodzieży. Ośrodki takie i podsekcje powstały już w ŁKS, Stalce, Włókniarzu, Widzewie, ChKS, Łodziance i MKS Hala. Głównymi zadaniami tych ośrodków jest wczesna specjalizacja i zapewnienie klubowi dobrego zaplecza. Jak do tej pory najlepiej pracuje ośrodek w ŁKS. Nowością jest tutaj wprowadzenie psychologii i specjalnych badań lekarskich. Moim zdaniem ta forma pracy z młodzieżą winna dać już nie długo odpowiednie rezultaty.

— Jak kluby przygotowują się do rundy wiosennej?

— W tym roku obserwujemy wcześniejsze niż to do tej pory bywało, wyjście z sali na boiska. Piłkarze trenują równą ilość godzin w sali i na boisku. Treningi na śniegu są bardzo atrakcyjne i pożyteczne, co już wcześniej zauważyli lekkoatleci. To dobre wzory przejęliśmy od nich.

— Czy zwiększa się ilość kadry trenersko-instruktorskiej?

— W zeszłym roku nie zgłosił się do nas żaden absolwent AWF lub WSWF ze specjalnością piłki nożnej. Staramy się rozwiązać ten problem we własnym zakresie kursami i doszkoleniem. Dużą rolę mogłoby tu odegrać nauczyciele, ale od trzech lat nie możemy się porozumieć w tym względzie ze Szkolnym Związkiem Sportowym. (ms)

Czy łodzianie pojadą do Meksyku

Z konsultantem zespołu metodycznego — szkoleniowego przy ŁOSTIW mgr G. Grochocinskim rozmawiamy na temat poziomu sportu wychowawczego w Łodzi.

— Czy łodzianie znajdują się w reprezentacji olimpijskiej?

— Przypuszczam, że największe szanse na wyjazd do Meksyku posiada Latocha, ale wszystko zależy będzie od jego wyników w tym sezonie. Nie bez perspektyw jest również siatkarzka Hermel i może Nowakowa w biegu na 400 m — wówczas jeżeli w tym roku poprawi należący

do niej rekord Polski.

— Czy nie uważa pan, że to niezbyt wiele?

— Talentu nie rodzą się na kamieniach. Istnieje nadto ołbrzymia rywalizacja wśród krajowych konkurentów. Jest jeszcze jeden ważny czynnik. Otóż w wielu klubach pokutuje stary, zacyfrowany system pracy szkolnej. Nie wolno nie dostrzegać także systematycznego odpiętych od zdolniejszych sportowców Łodzi do innych miast Polski.

— Wydaje mi się, że jest tu jeszcze jedna zasadnicza przyczyna. W Łodzi zaczyna się interesować się młodzieżą po skończeniu szkoły — wówczas gdy za granicą sport propagowany jest już wśród dzieci.

— Uwaga jest jak najbardziej słuszna z tym, że działwie tej trzeba stworzyć odpowiednie warunki. Każda dyscyplina sportu wiąże swoje początki z gimnastyką, a u nas niestety z gimnastyką nie jest najlepiej.

— Czy dobrze układa się współpraca z trenerami mającymi pod swoją opieką zawodników reprezentujących wysoki poziom sportowy?

— Trenerzy przedkładają nam plan pracy, a my po konsultacji i przemyśleniu sprawy wprowadzamy doń pewne poprawki.

Siatkarki Japonii zagrają w Łodzi

W końcu stycznia i na początku lutego przebywać będą na tournée po Europie mistrzyni świata i mistrzyni olimpijskie, doskonałe siatkarki japońskie. Wystąpią one także w naszym kraju. Program pobytu Japonek przewiduje trzy spotkania z reprezentacją Polski (6. 2. w Warszawie, 7. 2. w Łodzi i 8. 2. w Katowicach) oraz mecz z mistrzem Polski, krakowską Wisłą — 9. 2. w Krakowie.

Wywiad dla „Neusportu“

Trener Górnik optymistą przed meczem z Manchester United

W stolicy Węgier przebywał ostatnio trener Górnik (Zabrze) Węgier Geza Kalocsay. Korzystając z jego pobytu redakcja „Neusportu“ zwróciła się z prośbą o kilka słów na temat zbliżających się spotkań mistrza Polski z zespołem Manchester United.

że musimy z Manchester United grać już 28 lutego. W Polsce panuje przecież martwy sezon, w Anglii natomiast toczą się normalne rozgrywki ligowe. Prawdopodobnie rozegramy kilka meczów za granicą. Moim zdaniem jest znacznie łatwiej przygotowywać się do zawodów o puchar w rozgrywkach ligowych, niż w spotkaniach towarzyskich. Taką jest sytuacja i z tego zdajemy sobie sprawę. Czy sprawimy znow miłą niespodziankę? Mam nadzieję — zakończył trener mistrza Polski.

Konferencja sędziów piłkarskich

Doroczne zebranie Wydziału Sędziowskiego ŁOZPN odbędzie się 13 bm. (sobota) o godz. 16 w sali Zw. Zw. Prac. Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej 232 (II piętro).

Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

Hokeiści przegrali z Norwegią 4:1

We środę na odkrytym lodowisku Jordal Amfi w Oslo rozegrane zostało rewanżowe między państwowe spotkanie hokejowe Polska — Norwegia. Zwyciężyli Norwegowie 4:1 (2:0, 0:0, 2:1). Zdobywcą jedynej bramki dla Polski był Kilanowicz w 54 min.

Reprezentacja hokejowa ZSRR poniosła porażkę w spotkaniu z reprezentacją wschodniej Kanady 2:8. Mecz, który oglądało 10.000 widzów, rozegrany został na lodowisku Civic Center w Ottawie. Na usprawiedliwienie hokeistów radzieckich należy dodać, że przejechali oni 3000 mil w ciągu 24 godzin i wyszli zmęczeni na lodowisko.

Ubogi krewny czy konkurent?

Byłem w Żaganach pierwszym dziennikarzem łódzkim i jednym z pierwszych w ogóle. Miaso leży na uboczu, prawie nad samą granicą, dojeżdża się doń „od tyłu”, nakładając drogi przez Zieloną Górę. Zresztą niezbyt często pojawiają się tutaj nawet przedstawiciele resortu i zjednoczeń przemysłu lekkiego, chociaż Żagań wraz z odległymi zaledwie o 13 km Żarami i niedalekim Lubskiem, stanowi trzecie w kraju pod względem wielkości skupisko tego przemysłu.

Z licznych tutejszych przedsiębiorstw właściwie tylko jedno — Żagańska Czesalnia Welny — zostało stworzone całkowicie od nowa, na podstawie decyzji, wyrażających koncepcję rozwoju przemysłu przedziału czesankowych. Reszta zakładów egzystuje raczej jako swoisty kompromis między tym, co zastaliśmy na tych ziemiach po wyzwoleniu, a obecnymi potrzebami i możliwościami kraju.

Bez weryfikacji

Uruchamianie tutejszych przedsiębiorstw odbywało się w ten sposób, że każde z nich oddawało pod opiekę któremuś z zakładów włókienniczych Bielska lub Łodzi. Przedstawiciele tych zakładów stanowili załóżki kadry fachowej. Wielu z nich osiadło już tutaj na stałe. Do takich m. in. należy p. Czesław Białczak, kier. wydziału Żagańskiej ZPW, delegowany do Żagan w roku 1946 przez Zakłady im. 9 Maja w Łodzi, technik, absolwent jednego z ostatnich przed wojennych roczników łódzkiej PSST.

— Mój dyplom — wspomina m. in. podczas naszej rozmowy — upoważniał do weryfikacji na inżyniera. Inni to zrobili, a ja — ponieważ byłem daleko — zaspem odpowiedni moment. Potem już było za późno.

Otóż przypadek p. Białczaka wydaje mi się niemal symbolem dla sytuacji zagłębia włókienniczego Ziemi Lubuskiej, które też dotychczas pozostaje jakby nie zweryfikowane. Po wojnie — wiadomo — uruchamiano co się dało i tak się dało.

Żary na przykład — tradycyjny ośrodek lniany — z powodu lokalnej bazy surowcowej przedstawiono na bawelnianę. Powstało w ten sposób jedno z najdziwniejszych przedsiębiorstw bawelnianych, jakie znamy. Zatrudnia ono 2,5 tys. ludzi, a prowadzi tylko 1 wydział — tkalnie, rozbita na 5 oddziałów w mieście i powiecie. Miała właśnie 10 lat, od kiedy podjęto pierwszą decyzję zbudowania przedziału w Żarach i w tej chwili wiadomo już na pewno, że nie będzie to jeszcze inwestycja bieżącej pięcioletki. Zakład nie otrzymywał dotychczas żadnych funduszy na modernizację.

Żagańska Welna — były producent czesankowego sukna mundurowego. Po wyzwoleniu, na zdewastowanym parku maszynowym, przy braku fachowców i rąk do pracy, podjęto tutaj produkcję najprostszych rodzajów tkanin. W następnych latach okręg bielski, na stawiony na produkcję eksportową, szybko rozwijał się i modernizował. Tymczasem w Żaganu, podległym organizacji nie centrali w Bielsku, prawie nic się nie zmieniło. Zjednoczenie Przemysłu Welnianego-Południe wolało oddawać do Żaganii i innych fabryk w tym rejonie asortymenty najłatwiejsze, na których można „zrobić” dobre wyniki finansowe, niż inwestować w interes odległy i niepewny — z uwagi przede wszystkim na brak kadry fachowej.

Przedsiębiorstwa włókiennicze Ziemi Lubuskiej, wyjąwszy „Polską Welnę”, umiejscowioną w samej stolicy regionu, nie mogły chwycić równowagi właściwie aż do początku lat sześćdziesiątych. Trudności produkcyjne pogłębiał brak stała bilizowanej załogi. W Żagańskiej Welnie np. co półtora roku następowała niemal kompletna wymiana pracowników. Żarskie ZPB cierpiały na brak rąk do pracy tak długo, dopóki własnym sumptem nie spróbowały z województw rzeszowskiego, kieleckiego i lubelskiego około 700 robotników i nie osiedliły ich na miejscu.

Coś się rusza

Objaźniałem ewenement — Technikum Włókiennicze w Żaganu, wyposażone w aparaturę, której pozostawienie by mogła Politechnika Łódzka. Dwa zjednoczenia — „Czesalnia” i „Welna Południe” — wspominały tam w ostatnich latach po miliony złotych. Poza gotowym już laboratorium, obecnie buduje się w technikum przedziałnię i tkalnie, a do roku 1970 będzie również własna farbiarnia i wykończalnia. Ponad 1000 słuchaczy, w perspektywie pełne zaspokojenie potrzeb kadrowych całego okręgu. Mówi dyrektor: „Dajcie nam uprawnienia, a przejmemy chętnie szereg prac pomiarowych, a nawet prac badawczych dla tutejszych fabryk”.

Powoli coś się zmienia również w samych zakładach. Żarskie ZPB mają przyrzeczone na rok 1969 fundusze w wysokości 12 mln złotych na modernizację oddziału przygotowawczego. Żagańska Welna zmodernizowała już oddział przygotowawczy w 80 procentach, otrzymała pierwszą partię 28 krosien saurewskich. Z początkiem bieżącego roku wprowadzono tam do produkcji również tkaniny czesankowo — zgrze-

bane, a nawet trochę niskoprotentowej elany. Od 1 stycznia 1968 r. MPL uruchamia w Żaganu przedsiębiorstwo budowlane o docelowej wartości „przerobu” 140 mln złotych, które obsłuży potrzeby fabryk w Zielonogórskim i Wrocławskim.

Przy tym wszystkim jednak, okres braku zaufania ze strony central przemysłowych chyba jeszcze całkowicie nie minął. Nie pokuszono się dotychczas o opracowanie perspektywy rozwojowej poszczególnych fabryk, ani tym bardziej całego regionu. Tymczasem

możliwości są ogromne

Żary i Żagań dysponują wielkimi zasobami dobrej wody, sam zaś Żagań ma ponadto handicap w postaci terenów uzbromionych na obszarze, który mógłby pomieścić z powodzeniem około 75 tysięcy ludzi i liczne przedsiębiorstwa przemysłowe (obecnie 28 tys. mieszkańców).

Dziś — powiedzmy sobie szczerze — to jeszcze nie jest żaden okrąg włókienniczy, lecz raczej kilkanaście fabryk jakby przypadkowo zgromadzonych w pobliżu siebie. Nie ma jednolitości, a podziały branżowe idą o lepsze z podziałami terenowymi.

Kiedy ZPW — Południe chciało mały i pozabawiony szans rozwoju zakład welniany w Żarach przekształcić w oddział fabryki żagańskiej, nie z tego nie wyszło, bo władze miejscowe nie osiągnęły porozumienia. To przecież 2 odrębne powiaty. Ale i w Żarach, gdzie działają obok siebie 4 przedsiębiorstwa różnych branż przemysłu lekkiego, nie tylko nie udało się stworzyć wspólnej bazy remontowo-budowlanej, ale nawet budowa domu technika i ośrodka wypoczynkowego rozbiła się o partykularne interesy poszczególnych zakładów...

Są możliwości, by przemysł włókienniczy Ziemi Lubuskiej podciągnął do rangi równorzędnej partnera tradycyjnych ośrodków w centrum kraju. I chyba są nawet takie potrzeby, skoro tam rozwój przedsiębiorstw może postępować nieskrępowanie kosztem w wielu miejscach, niż gdzie indziej. Na początek warto by chyba powołać jakiś ośrodek koordynacyjny dla tamtego regionu, zbilansować stan obecny i wytyczyć perspektywy rozwojową.

JULIAN BRYSZ



Pytania zadawane sobie i innym

Sprawa ta nie daje mi spokoju. Szukam odpowiedzi na pytania, dlaczego jest tak, dlaczego nie inaczej. I gdzie tkwią przyczyny? Proszę was, czytelnicy, nie denerwujcie się, że zacząłem tak zagadkowo. Zaraz się wszystko wyjaśni. Otóż nęka mnie problem, który dąży się ująć w następującą formułę: dlaczego Łódź nie ma w kulturze tego znaczenia, na jakie zasługuje; dlaczego spychana jest wciąż na dalsze miejsca; dlaczego wypierają ją z pierwszych miejsc miasta mniejsze liczebnie i bymajmniej gospodarczo nie zasobniejsze?

To, co powiedziałem wyżej, muszę teraz udowodnić. Zacznę od zjawiska dla mnie wprost niezrozumiałego. Łódź, ki ośrodek telewizyjny powstał jako drugi w kraju, tuż po Warszawie. Został wyposażony w aparaturę francuską i otrzymał warunki startu wcale nie najgorsze. Dopiero w parę lat po Łodzi uruchomiono studia telewizyjne w Krakowie i Poznaniu. Tymczasem łódzka telewizja gości w programie ogólnopolskim stosunkowo rzadko, a wspomniane krakowska i poznańska coraz częściej. Ostatnio red. Mirosław Malcharek (znany z dowcipnych „Wykrzykników” we „Współczesności”) skrytykował w warszawskiej audycji telewizyjnej Łódź za audycje rozrywkowe. Powiedział, że gorzej od programów łódzkich nadają jedynie Katowice. Nie zgadzam się z red. Mirosławem Malcharkiem, uważam, że moeno przesadził, ale fakt pozostaje faktem: wypierają nas z programu ogólnopolskiego ośrodki telewizyjne dużo od naszego młodsze i, zdawałoby się, mniej doświadczone. Łódzki teatr telewizyjny, który kiedyś był tak chwala-

lony i przynosił chlubę naszym programom, staje się coraz bardziej nierówny, brak mu stabilności artystycznej, utyka i kuleje. Co to znaczy? Czy to nasza niemrawość, brak inicjatywy i pomysłowości, brak talentów? Czy też może wszyscy inni sprzyśnigli się przelocko nam?

Drugi przykład. Wiele miast w Polsce, w tym również miasta powiatowe, wybudowało lub buduje nowe hotele. Łódź nie wybudowała po wojnie ani jednego hotelu. A przecież miasto nasze jest siedzibą wielu centralnych zarządów, odbywają się w nim od czasu do czasu różnego rodzaju zjazdy krajowe i o charakterze międzynarodowym, ilość mieszkańców wzrosła do 750 tysięcy, przybyły narzekają, że w Łodzi trzeba nocować na dworcach, a my? — Czyż w tym winą nasza, czy może jakichś sił z zewnątrz? Powie ktoś: budownictwo hoteli nie przynależy do spraw kultury. Odpowiadam: przynależy, kochani, przynależy, bo w hotelach mieszkała ludźmi, a kulturę tworzą ludzie, nikt inny. Przykład trzeci (do trzech razy sztuka). Nasze teatry dramatyczne walczą od lat o docięgnięcie do polskiej czołówki artystycznej, i chociaż mamy zdolnego i energicznego Romana Sykałę, doświadczonego Feliksa Żukowskiego, chociaż Janusz Kłosiński robi co może — teatry nasze, powtarzam, nie są w stanie osiągnąć należytej rangi. Roman Szydłowski, podsumowując na łamach „Trybuny Ludu” miniony rok teatralny, zwrócił uwagę na fakt, że Łódź teatralna nie odgrywa w życiu kulturalnym kraju tej roli, jaka jej przypadała i jaką jednak kiedyś odgrywała. Pytam się: czy jesteśmy tacy nieudolni i niezadani, czy też inni przeszkadzają nam w uzyskaniu tej rangi?

Przykłady i pytania można by mnożyć. Darujemy sobie wszelkie dalsze ich wyliczanie. O wiele ważniejsza byłaby próba sformułowania odpowiedzi, próba zdania sobie sprawy z braków, uchwycenie istoty zaniebań. Nie oczekujcie tego ode mnie. Gdybym wiedział, gdzie tkwi zło, już dawno bym o nim gardłował na lewo i na prawo. Zapewne, przyczyn tych jest wiele. Ja widzę jedną, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Sądzę mianowicie, że w pewnej mierze sami jesteśmy winni temu wszystkiemu. Brak nam rozmachu, inicjatywy i odwagi. Teatry bronią się (dlaczego?) przed zaproszeniem do Łodzi wybitnych reżyserów. Jeśli już zapraszają, to debiutantów, którzy traktują pracę w teatrze — a loko pole ćwiczebne dla zdobycia kwalifikacji. Robimy niewiele, aby zainteresować problemami i tematyką Łódź dzienniki i czasopisma w Warszawie i gdzie indziej. Nie zabiegamy, nie upominamy się, nie wyklócamy z kim trzeba o to, aby nie omijały Łodzi wybitne zespoły i wybitni artyści z zagranicy. Natomiast mimo woli, przez inercję w tamtych dziedzinach, wytworzyliśmy w nas samych kompleks prowincji i niewiarę w skuteczność naszych wysiłków. A życie mogłoby być także piękne, prawda?

Niektórzy, słysząc o przygotowaniach Teatru Wielkiego do „Zemsty nietoperza”, mieli dyrekcyjną za słę wybór pozycji. Były obawy, czy nie ucierpi na tym ranga „ważnego teatru operowego”, z drugiej zaś strony — czy operowi śpiewacy potrafią nawiązać kontakt z lekką muzyką. Pierwsza z obaw nie wytrzymuje konfrontacji z praktyką innych teatrów operowych, które klasyczna operetka nie gardzą „Zemstą nietoperza” np., zajmował się tak reformator teatru jak Max Reinhardt, na gruncie polskim zaś Aleksander Zelwerowicz. Jeśli chodzi o łódzki Teatr Wielki, sięgnięcie po ten typ repertuaru jest tym bardziej celowe, że otwiera drzwi na widownię tym spośród potencjalnych widzów, którzy na pojście „na operę” nie mogą się zdecydować. Pierwsza wizyta z całą pewnością weździe niektórym w nąłóg.

Istotniejszą była druga z obaw — czy zespół operowy potrafi zejść z koturnów, grać lekko, komediowo. Tu bowiem, bardziej niż gdzie indziej, o powodzeniu decyduje nie tylko piękny głos, ale i skala środków aktorskich. „Zemsta nietoperza”, napisana przez Straussa-synę do libretta Haffnera i Genee w roku 1873, jest typową komedią omyłek, wywodzącą swój rodowód dramatyczny gdzieś z komedii rzymskiej. Chwył stary, ale jary... Falke, wystawiony niegdyś na dudka przez swego przyjaciela Eisensteina, postanawia się zemścić i tak aranżuje sytuację, aby na jednym balu znalazł się Eisenstein i incognito — jego żona Rozalinda. Komediowy wątek komplikuje się — na bal trafia także pokojówka Eisensteina, ten zaś zaleca się jednocześnie do pokojówki i do... własnej żony. W grę wchodzi jeszcze kilka innych

qui pro quo — na balu Eisenstein poznaje również dyrektora więzienia, pod którego opieką powinien z wyroku sądu przebywać, oraz, już później, w więzieniu, amanta swej żony, który siedzi w celi jako... Eisenstein. Itd., itd. Uroku temu wszystkiemu dodaje przykład pióra Tuwima, który postarał się o wdzięczne dialogi, wystrzyli ich dowiec.

Nie powiem, aby obawy rozchwały się od pierwszego aktu. Już w tekście

na siebie konkurentkę. I. Nawe, również chyba ciekawa głosowo, ma mniej doświadczenia scenicznego, choć jak na drugą swą dużą rolę radzi sobie bardzo dobrze. Rozalindę grają Irena Jurkiewicz i występują gościnnie Krystyna Nyc-Wronko. Znow ciekawe, na wysokim poziomie role.

Panowie, to Książę — Krzysztof Hartwig, z pięknym, skupionym głosem, grający zblazowanego młodzieńca oraz Roman Werliński o głosie mniżej-

szym, za to równie ciekawym w propozycji aktorskiej, grający Księcia z zacięciem charakterystycznym, bardziej jako zasuszonego safanduię. Partię zwirowanego tenora Alfreda Śpiewa z wycuciem komediowym Tadeusz Kopacki, a także Henryk Kłosiński, któremu przy całym uznaniu dla głosu postawiłbym zarzut lekkiego niedopracowania dykcyjnego, co raz szczególnie w partii dialogowych. W pozostałych rolach wystąpili Stanisław Heimberger (Falke), może ustawiony nadto serio w tej komedii, Zbigniew Studier (dyrektor więzienia), Tadeusz Gawroński (zabawny szczególnie w I akcie adwokat), Ryszard Nowaliński, Joanna Niesiołowska, Danuta Pruska i Elżbieta Jeżewska. Osobne, bardzo ciepłe słowa należą się Antoniemu Majakowi, który z brawurą, nieomylnym wycuciem komediowym zagrał Strażnika. Toż to majstersztyk, kapitalna rola, z którą świetny pan

Rozmowy o teatrze „Zemsta nietoperza”

jest on przydługą nieco ekspozycją, w której zadzierzują się wątki, w której poznajemy bohaterów. Nic się tu specjalnego nie dzieje, ale przecież nie z winy aktorów. Akt drugi, bardziej zwarty, nasycony zabawą, chwyta widzów już „białym” (od kostiumów) walcem. Wszystko toczy się warko, sytuacje są skondensowane. Reżyser i inscenizator Danuta Baduszkowa, odstawia swoje atuty, bezbłędnie prowadzi aktorów, Romuald Sychalski daje się poznać od swej najlepszej strony, śpiewa lekko, jakby bez wysiłku, co pozwala mu się skoncentrować na zadaniach aktorskich. Pelen temperament, ruchliwy, czasem wręcz żywiołowy, umie nawiązać kontakt z partnerami i jest bez wątpienia duszą przedstawienia. Rolę pokojówki Adeli grają w równoległych obsadach Delfina Ambroziak i Izabella Nawe. Wypada się cieszyć, że niezrównana pani Delfina znalazła god-

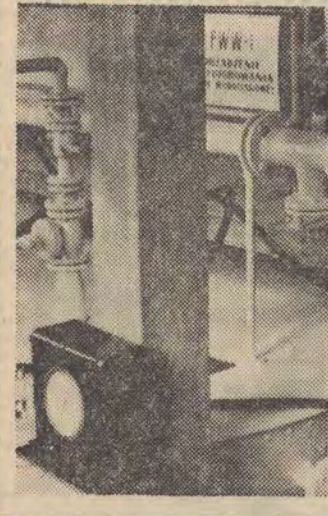
„Ale Meksyk!” — nieaktualne...

Częste niegdyś w potocznej mowie określenie „Ale Meksyk!” — w odniesieniu do stanu samowoli i bezprawia — które w ostatnich latach zdawało się raczej zanikać, wkrótce stanie się zupełnie nieaktualne. Prezydent Meksyku, Gustavo Dias Ordaz, zapowiedział niedawno reformę konstytucyjną, która poważnie ograniczy występującą jeszcze wśród jego rodaków tendencję do załatwiania sporów i naprawiania krzywd przy pomocy broni palnej.

Wniesiony pod obrady senatu projekt dekretu prezydenckiego przewiduje uchwalenie ustawy federalnej, regulującej prawo obywateli Meksyku do noszenia broni. Chociaż nie oczekuje się, aby planowana reforma weszła w życie w najbliżej przyszłości, ma ona położyć kres zjawisku, które w Meksyku określano mianem „pistolierismo”.

Uzasadniając swój wniosek prez. Diaz oświadczył, że noszenie broni przez obywateli usprawiedliwione jest jedynie w miejscach i okolicznościach, w których władze nie są w stanie zapewnić ludności skutecznej ochrony. Stanowi to wyłom w wieloletniej tradycji, szczególnie silnej na wsł, ale występującej także w mieście. „Pistolierismo” bowiem nie odnosi się jedynie do środowisk przestępczych; w Meksyku, podobnie jak przed wiekiem na amerykańskim Dzikim Zachodzie o przestrzeganiu ładu i porządku zabiegali wszyscy uzbrojeni obywatele. (10)

JERZY KATARASIŃSKI



Fluorowana woda do picia zapobiega próchnicy zębów

Woda wygląda jak każda inna. Smakuje też normalnie. A jednak zawiera ona coś szczególnego, mianowicie fluor. Jestem wrocławianin, gdzie przed dwoma miesiącami uruchomiono pierwszą w Polsce stację fluorowania wody.

FWW-1 znacząco fluorowanie wody wodociągowej. Ten napis uwidoczony jest na tablicy zawieszony przy wejściu do wrocławskiej stacji usytuowanej na grobli tuż nad Odrą. Mieści się ona w dość dużym budynku, adaptowanym do tego celu. Zwiedzamy ją w towarzystwie kierownika działu wodnego Miejskiego Przedz. Wodn.-Kan. Wiesława Krupa. Dla laika wnętrza stacji nie przedstawia żadnej atrakcji — mnóstwo rur, przewodów.

Po żelaznych schodach niemy się do góry, aby z bliska zobaczyć duży stożek. Co dzień wysypuje się do niego spora porcja ok. 150 kg fluorokrzemu w proszku (wzór chemiczny brzmi Na_2SiF_6). Do tego samego stożka pompuje się wodę i w ten sposób powstaje roztwór, w którym maksymalne stężenie fluoru wynosi 0,6 proc. Następnie płyn ten odprowadzany jest do zbiornika wody czystej, a stamtąd do sieci wodociągowej. 1 litr wody z kranu zawiera jeden miligram fluoru.

Urządzenie stacji zaprojektowane zostało i wykonane w całości systemem gospodarczym przez mgr inż. R. Rakowicza z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego i T. Ziębę z Miejskiego Przedz. Wodn.-Kan. we Wrocławiu. Są oni członkami zespołu naukowo-technicznego, którego zada-

niem jest realizacja profilaktyki fluorowej w Polsce. Kierowniczką tego zespołu jest inicjatorka badań nad zagadnieniem profilaktyki fluorowej doc. dr Noemi Wigdorowicz-Makowerowa. Zainteresowała się ona tymi zagadnieniami już w roku 1948.

W latach 1955-1959 wraz ze swoimi współpracownikami dr B. Płonka i dr A. Dąden-Sek przebadala ok. 6 tys. dzieci szkolnych we Wrocławiu. Stwierdzono wówczas, że prawie 73 proc. dzieci dotkniętych jest próchnicą zębów. Jednocześnie zbadano wszystkie dzieci szkolne urodzone oraz zamieszkałe w Malborku — gdzie woda zawiera duże naturalne stężenie fluoru — i ustalono, że w tym mieście mniej niż połowa dzieci zaatakowana jest próchnicą.

Odwołaliśmy się do Noemi Makowerowej, aby usłyszeć od niej wiele uwag o dobroczynnym działaniu fluoru na zęby dzieci. Stężenie fluoru w granicach od 0,8 do 1,2 miligram na litr wody zapewnia w klimacie umiarkowanym ochronę zębów przed próchnicą. Woda fluorowana stosowana w okresie rozwoju zawiązków zębów powoduje je zmniejszenie próchnicy zębów mlecznych i stałych od 30 do 75 proc. Pod wpływem fluorowania wzrasta odsetek dzieci bez próchnicy — do 22 proc. Zmienia się też wygląd zębów. Mają one grubszą warstwę szkliwa i płytsze bruzdy na powierzchniach. Uzyskane efekty mają charakter stały. Chroni przed próchnicą nawet w wieku młodzieńczym i dojrzałym.

Ważne jest i to, że fluor nie wywołuje żadnych zaburzeń w organizmie. W miastach z wodą sztucznie fluorowaną stwierdzono jej korzystne działanie na organizmy ludzi starych, u których zmniejsza się wyraźnie rozrzedzenie kości i odkładanie soli — zwłaszcza w tętnicy głównej.

Fluorowanie wody jest szczególnie rozpowszechnione w USA, gdzie pije ją przeszło 60 mln ludzi w 3.000 miejscowości. Setki stacji sztucznie fluorowania wody są czynne w Anglii, Egipcie, Holandii, Japonii, Kanadzie, Szwecji, Szwajcarii, a w krajach naszego obozu w NRD i Czechosłowacji. W Europie fluorowaniem wody objęto dotychczas tylko milion ludzi. Na ukończeniu są przygotowania do wprowadzenia tego rodzaju profilaktyki m. in. na Węgrzech i w Jugosławii.

Koszty jej są minimalne. W USA wynosi ona w ciągu roku na jednego mieszkańca 7 centów, a w NRD 8 fenigów. We Wrocławiu koszt ten jest równy wartości jednej tuby pasty do zębów. W miastach USA i Kanady, w których woda fluorowana jest już od 15 lat, uzyskano tak duży spadek próchnicy, że u dzieci w wieku od 6 do 14 lat koszty leczenia zębów zmalały o połowę.

Po 30 latach wszechstronnych badań nad profilaktyką fluorową, nie ma żadnych argumentów naukowych, prze-

ciwko jej szerokiemu stosowaniu. Przed rokiem Kowgium Ministerstwa Zdrowia w naszym kraju powzięło decyzję o wprowadzeniu w Polsce fluorowania wody wodociągowej.

Jakie będą wyniki picia fluorowanej wody we Wrocławiu? Naukowcy stwierdza to dopiero za trzy lata. Doc. Makowerowa nie wątpi w jej zbawienny wpływ na zęby małych wrocławian. Spowoduje to, jej zdaniem, także pewną poprawę ogólnego stanu zdrowia dzieci, zwłaszcza zmniejszenie ilości chorób reumatycznych. W najbliższym czasie powstaną 10 dalszych stacji fluorowania wody na Dolnym Śląsku, a 10 w innych miastach Polski.

Oby Łódź, gdzie próchnica zębów u dzieci występuje tak bardzo często, należała do tych miast.

WACŁAWA KASPRZAK

Gorące posiłki na budowach

- ★ Najwcześniej w ŁPBP nr 1
- ★ Najwięcej w ŁPBU
- ★ Brak — w ŁPRI i ŁPIS

Do tego tematu wracamy zimą już od kilku lat. W grudniu uchwała dyrekcji Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa i związków zawodowych postanowiła ceny gorących posiłków dostarczanych na budowach obniżyć do 2 zł. Reszta — różnice dochodząca do 4 zł — dopłaca przedsiębiorstwo. Jedynym łódzkim przedsiębiorstwem, które nie czekało na odgórnego zarządzenia i zorganizowało dostawę gorącej zupy na budowy już w listopadzie, było Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Za co i radzie zakładowej i dyrekcji należało się słowa uznania.

Jak wygląda sytuacja obecnie? LPBP nr 1 dostarcza dziennie 250 posiłków. Akcja

objęto także i załogi tego przedsiębiorstwa w Ostrowiu Wielkopolskim. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 rozpoczęło wydawanie posiłków od 15 grudnia. Liczba chętnych sięga 150 osób. Dotychczas dwóch dni posiłki wydawano w Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Uprzemysłowanego. Reflektuje na nie 470 osób — jest to rekordowa liczba. Dlaczego jednak do akcji przystąpiono tak późno? Rada zakładowa nie była w stanie... zakupić misek z powodu rewanżu zdawczo-odbiorczego w „Arge-dzie”. Zamiast misek po 9 zł trzeba było zakupić manierki po 21 zł. Ale załoga sobie to chwali.

Dopiero od dzisiaj — 11 stycznia — rozpocznie się akcja gorących posiłków w Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Wielkopolskiego na Dąbrowie. Objęciem ona 134 pracowników. W Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „Przembud” korzystają z posiłków 103 osoby, w Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego nr 3 — 97. Do tej pory nie zdołali u siebie zorganizować gorących posiłków rady zakładowe Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich i Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych.

Jak zdołaliśmy się zorientować pracownicy są na ogół zadowoleni z akcji. Niemniej sprawa ta wymaga stałej kontroli rad zakładowych. Trzeba stale interweniować i kontrolować jakość wydawanych posiłków. Zdarzały się bowiem wypadki pogarszania się ich jakości.

Łącznie we wszystkich łódzkich przedsiębiorstwach budowlanych dziennie z gorących posiłków korzysta około 1264 osoby. Zważywszy, że stan zatrudnienia wynosi około 8 tys. pracowników — liczba ta jest zbyt mała. Warto chyba rozszerzyć tę akcję o pożytku której chyba nikł nie wątpi.

(P)

Tradycyjny bal prasy

3 lutego w salach Klubu Dziennikarza

- Gra kwartet J. Krzywika
- Śpiewa i tańczy znakomity duet Framerów
- Menu z kuchni restauracji „Halka”.

Rezerwowanie stolików od dziś w godz. 14-17 w Klubie Dziennikarza (ul. Piotrkowska 96, I piętro, tel. 293-09). Ulgowe zaproszenia przysługują wyłącznie członkom SDP.

Nowe punkty „Czystości” Pranie — na trzy zmiany Sprzątanie we wszystkich punktach

Spółdzielnia „Czystość” posiada w Łodzi 27 punktów pralniczych. Od początku stycznia podobnie jak w placówkach MPiE skrócono terminy tych usług, podnosząc jednocześnie ich jakość. W „Adasiu” wprowadzono czyszczenie czterochloroetylenem — najlepszym środkiem po benzynie.

Do czyszczenia przyjmuje się obecnie garderobę z wszystkich tkanin m. in. laminata i sztuczne futerka. W drugim kwartale projektuje się — na wzór Warszawy — wprowadzenie nowej usługi. Rzeczą polega na tym, że klient nakłada w punkcie „Czystość” np. jeden komplet bielizny. Gdy on się zbrudzi, przynosi go do punktu i od reki otrzymuje inny komplet już czysty. Za tę usługę płaci zgodnie z cennikiem.

Zmiany takie są wygodne dla osób samotnych bądź bezdzietnych małżeństw, które nie mają jeszcze dużej ilości bielizny, szaf itp. Podobno w stolicy przyjęto tę innowację z zadowoleniem i klientów nie brakuje. Spółdzielnia „Czystość” projektuje w tym roku wymianę agregatów w dwóch swoich zakładach pralniczych. Pozwoli to na pracę trzyzmiennową. W I półroczu otwarte zostaną dwa nowe punkty na Teofilowie oraz duży zakład prania chemicznego, który powstanie na Karłowcu.

Spółdzielnia wykonuje także usługi dekoracyjne oraz sprzątanie i czyszczenie szyb. Dotychczas zlecenia tego rodzaju przyjmowano tylko w trzech punktach. Od lutego można będzie zamawiać sprzątaczkę, tapicera czy czyszczycielę szyb w każdym punkcie Spółdzielni „Czystość”. (Kas.)

Odznaczenia dla aktyw TRZZ

W związku z 10-leciem TRZZ i 45-leciem Związku Polaków w Niemczech odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie aktywistów z kół terenowych tego towarzystwa w naszym mieście. Uroczystym momentem była dekoracja szczególnie zasłużonych członków TRZZ wysokimi odznaczeniami państwowymi. Z rak wiceprzewodniczącego Prez. RN m. Łodzi, J. Lorensa, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał E. Zelenay — dyr. i przewodniczący szkolnego koła TRZZ przy XIX LO im. A. Mickiewicza. Złote Krzyże za služby otrzymali A. Pawlak i M. Jasiński.

Z kolei zebrani wysłuchali referatu okolicznościowego, omawiającego m. in. obecne stosunki polsko-niemieckie, który wygłosił sekretarz ZW TRZZ K. Przemyski. (Kas.)

Komunikacja zimą

- DLACZEGO TRAMWAJE JEZDZA STADAMI?
- ZAKŁOCENIA W KURSOWANIU MIEJSKICH SRODKOW LOKOMOCJI

— na te i inne pytania naszych Czytelników odpowiadać będą

DZIŚ, 11 stycznia w godz. 13-14.30 przy NTU 303-04

mgr Czesław Krutow
dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej

inż. Lucjan Grzelakowski
naczelný inżynier MPK

Z Filharmonii

● S. Woytowicz ● K. Missona

W koncercie symfonicznym 12 i 13 stycznia — w piątek i sobotę — wystąpi gościnnie Krzysztof Missona. Powrócił on niedawno do kraju po wie lotygodniowej podróży artystycznej z Filharmonią Kra-

kowską w NRD. Pod jego dyrekcją orkiestra Filharmonii Łódzkiej wykona uwerturę do opery Wagnera „Tannhäuser” oraz IV symfonię Beethovena. Jako solistka wystąpi Stefania Woytowicz, znakomity polski sopran, z programem prezentowanym po raz pierwszy na łódzkiej estradzie koncertowej. Będą to cztery pieśni Jerzego Lefeldta. „Stoisz zawsze samotny”, „Lamba”, „Na wydziewanych deszczu strunach” i „O wiecznej tęsknocie”.

S. Woytowicz wykona także arię koncertową Mozarta „Mi sera, dove son!”



„Techniczno-ekonomiczne przesłanki wzrostu wydajności w przemyśle odzieżowym” — część I wykładu dr inż. Wł. Węziłaka, o godz. 10, w PTE (A. Ludowej 19)

„Czy egoizm może być altruizmem” — odczyt mgr H. Leszczyńskiego, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18)

„Aktualna sytuacja gospodarcza Polski” — odczyt mgr J. Podgórskiego, o godz. 18, w ZŁ LK (A. Struga 1).

WSW szuka świadków wypadku

Świadców wypadku drogowego dnia 5 stycznia 1968 r., którzy około godz. 13 na ul. Łódzkiej w Zgierzu (w rejonie Osrodka Zdrowia), zapamiętali numer rejestracyjny samochodu osobowego miki-

OSZCZĘDNYM FORTUNA SPRZYJA

Mrozonek starczy aż do wiosny

Mimo trwającej od kilku miesięcy przebudowy i rozbudowy chłodni składowej na Zabieńcu (otrzymuje ona o 1000 m kw. większą — aniżeli dotychczas — powierzchnię magazynową), placówka ta wykonała

w stu procentach plan eksportu 970 ton mrozonek trafilu już do swoich zagranicznych odbiorców. Są nimi przede wszystkim kraje kapitalistyczne, wśród nich USA (truskawki), NRF (wiśnie i truskawki), Francja i Włochy.

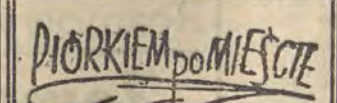
Niezależnie od eksportu chłodni zwiększa stale zapotrzebowanie w mrozonki rynku krajowego. Zapasy mrozonek powinny wystarczyć do końca marca.

Zaloga chłodni przygotowuje się już do przyszłego sezonu i do zawierania umów na giełdzie handlowej, która ma być zorganizowana w bieżącym miesiącu. (s)

Szkolna turystyka

W każdej łódzkiej szkole istnieje koło turystyczno-krajoznawcze. W dużej mierze do opiekuna koła należy zasięg oddziaływania tej organizacji na całą młodzież w szkole. Jest wielu opiekunów zapalonych miłośników krajoznawstwa, którzy potrafia zachęcić uczniów do brania udziału w wycieczkach, rajdach i innych imprezach turystycznych pozwalających na lepsze poznanie kraju ojczyzny. Należy do nich przede wszystkim prof. T. Macierzyński, prowadzący koło w Technikum Ekonomicznym nr 1, które należy do najlepszych nie tylko w Łodzi, ale i kraju.

ŁKKFIT i PTTK zorganizowały ostatnio spotkanie najbardziej aktywnych opiekunów szkolnych kół turystyczno-krajoznawczych, zapraszając również delegacje szkół, które przydują w turystyce. Są to oprócz wspomnianego już Technikum Ekonomicznego nr 1 również technika ekonomiczne nr 3 i 4, XII i XXVIII LO oraz szkoły podstawowe nr 26, 58, 96 i 162, a także Technikum Handlowe na Księgym Młynie. (Kas)



— Wszystkiego najlepszego, Władek! Tylko nie daj się wykiwać przy altmetach!



JEDYNA...

...w Łodzi nowa poradnia ginekologii dziecięcej i młodzieżowej uruchomiona przy Towarzystwie Świadomego Macie rzyństwa przyjęła wczoraj do godz. 16 jedenastu pacjentek. Najmłodsza pacjentka dr Marii Nowopolskiej-Długosza miała 5 miesięcy. Część dziewczynek przyszła ze skierowaniami, ale większość — bez. Naturalnie przyjęte zostały wszystkie, gdyż tu obowiązuje zasada, że każdy kto przyjdzie uzyskuje poradę lekarską. Jedną dziewczynkę skierowaną została do kliniki przy Szpitalu im. Curie-Skłodowskiej, sprawującej opiekę nad poradnią.

W KWIACIARNIACH

„uderzala wczoraj w oczy ma sa pięknych kwiatów, począwszy od konwali przez tulipany, kolorowe frezje, wspaniałe azalie, aż do sezonowych krokusów. Natomiast ku pujących można było policzyć na palcach jednej ręki. Do kwaciarni „Konwalia” wpłynęło zlecenie aż z Afryki na bukiet czerwonych tulipanów dla jednej z mieszkanek naszego miasta.

W WYPOŻYCZALNI...

...sprzętu turystycznego PTT-K pustki. Wszystkie buty, narty i sanki zostały wypożyczone. Z kwit em odeszło wczoraj ok. 30 osób. Z niecierpliwością oczekuje się nadejścia 30 par nart z Warszawy, ale jak dotychczas, bezskutecznie. Przyjdą może.. wiosną.

MIMO MROZU...

...łodzianie nie chorują zbyt często i jak dotychczas dzielnie opierają się grypie. Świadcza o tym niezliczone pustki w aptekach. Podczas naszego małego rajdu po tych placówkach w godz. 16-17 w każdej z 6 odwiedzonych zastaliśmy od dwóch do pięciu kupujących. Nawet w aptece specjalistycznej przy ul. Piotrkowskiej 113, w której zwykle jest duży ruch, wczoraj o godz. 16.30 stały w kolejce tylko 4 osoby. (Kas.)

- WAŻNE TELEFONY**
- Informacja telefon. 03
 - Pogot. Ratunkowe 09
 - Pogot. MO 07 400-00 500-00
 - Straż Pożarna 08
 - Informacja PKS 265-96
 - Informacja PKP 581-11

- TEATRY**
- TEATR WIELKI** godz. 19 „Książ Igor” (przedst. zamknięte)
 - TEATR POWSZECHNY** g. 15.30 „Klub kawale rów”, g. 19.15 „Tango”
 - TEATR JARACZA** (w sa 11 ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 18 „Mój biedny Marik”
 - TEATR NOWY** godz. 17 „Trzy białe strzały”
 - MALA SALA** godz. 20 „Szkłana menażeria”
 - TEATR 7.15** godz. 19.15 „Zielony gil”
 - OPERETKA** godz. 19 „Niedziela w Rzymie”
 - PINOKIO** godz. 17.30 „Gdzie jesteś A?”
 - ARLEKIN** g. 17.30 „Ru szałeczka”

- MUZEJA**
- MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA** (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17
 - MUZEUM SZTUKI** (Więc kowskiego 36) godz. 11-19
 - MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) czynne w godz. 10-18.30
 - MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) godz. 11-17

- KINA**
- BALTYK** - „Na pomoc” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 - POLONIA** - „4 pancerni i pies” od lat 7

CO? gdzie? KLĘDY?

- (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, „Kopciuszek w podróżku” od lat 16 (franc.) godz. 20
- WISLA** - „Panie i panowie” od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WOLNOŚĆ** - „Flip, Flap i inni” od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WŁOKNIARZ** - „Dziata Nawarony” od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 15, 19.15
- ZACHĘTA** - „Dama z tramwaju” od lat 14 (czeski) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- ADRIA** - Pożegnanie z tytułem „Gwiazdy w południe” od lat 12 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- CZAJKA** - „Necyzyne ENERGETYK” - „Tygrysy lubi świeży mięso” (fr.) od lat 15 g. 17, 19
- GDYNIA** - „Quentin Tudward” od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- HALKA** - „Sabrina” od lat 14 (USA) godz. 15.40, 17.45, 20
- 1 MAJA** - „101 Dalma tyńczyków” od lat 7 (NRD) g. 15, „Przygod dy Webera” od lat 16 (NRD) godz. 17, 20
- LDE** - „Włóczęgę Północy” (USA) od lat 7 g. 15.15, 17.15 „Pociągi pod specjalnym nadzorem” (czeski) od lat 18, g. 19.30
- MŁODA GWARDIA** - „Wojna i pokój” II część od lat 14 (radz.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- MUZA** - „Dialog” od lat 16 (węg.) godz. 16, 18, 20
- OKA** - „Pierwszy dzień wolności” (pol.) od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20
- POLESIE** - „Weekend w Zwycoote” (franc.) od lat 16 g. 17, 19.30
- POPULARNE** - „I ty zostaniesz Indianinem” (pol.) od lat 7 g. 15, „Sprawa Niny B.” (fr.) od lat 18 g. 17, 19
- PRZEDWIOŚNIE** - „Grobowiec Ligeli” (ang.) od lat 16 g. 16, 18, 20
- PIONIER** - „Trzydzieśc ci trzy” od lat 11 (radz.) g. 15.45, „Pieciu mężów pani Lizy” od lat 16 (USA) godz. 17.45, 20
- POKOJ** - „Paryż - Warszawa bez wiy” od lat 11 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15
- REKORD** - „Dzwonnik z Notre Dame” od lat 16 (fr.-wl.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- ROMA** - „Niezłomny Wiking” od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- SOLUSZ** - „Twarz zbie ga” od lat 14 (USA) g. 17, 19
- STOKI** - „Czarna pantera” od lat 11 (NRD) g. 16, „Szczęście” od lat 18 (franc.) g. 18, 20
- STYLORY - STUDYJNE** „Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych (radz.) „Na frontach wojny domowej” (radz.) g. 16, 18, 20
- STUDIO** - „Tomcio Pajuch” od lat 7 (USA) g. 16.15, „Wyrok w

- Norymberdze” od lat 16 (USA) g. 18.30
- SWIT** - „Dzieci kapitana Granta” od lat 11 (ang.) g. 15, 18, „Telegraficzny pojedynek” od lat 16 (rum.) g. 20
- TATRY** - Bajki: „Kajtek”, „Gra”, „Skarb”, „Autostopowicze”, „Wyżej i dalej”, „Dwa ołówki” godz. 16, 17, „Jowita” od lat 18 (pol.) g. 18, 20
- DYZURY APTEK**
Główna 50, Więckowskiego 21, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Pl. Wolności 2, Felińskiego (Dąbrowa).
- DYZURY SZPITALI**
Ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna; ul. Sterlinga 13 - z rejonu poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; ul. M. Fornalskiej 37 - z dzielnicy Polesie; ul. Zagłówniecka 34-36 - z dzielnicy Bałuty i Wzdrow.
- Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 02.**
Nocna pomoc lekarska ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 - zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

Cale zycie Sabiny

Terese Marecką pamiętam z okresu jej pobytu w Łodzi, w Teatrze Jaracza. Tak, to właśnie Arkadina w „Mewie” Czechowa, Rachel w „Weselu” Wyspiańskiego, Helena w „Lekomyjskiej” Perzyskiego.

Przed niedawnym czasem gościła w Klubie Dziennikarza, jako aktorka warszawskiego Teatru Dramatycznego, z monodramem opartym o powieść Heleny Boguszwskiej „Całe życie Sabiny”.

Przyznam się ze wstydem, że było to moje pierwsze zetknięcie z tą książką. A to już dziś nie tylko subtelna powieść psychologiczna, lecz i specyficzny dokument z lat pierwszej wojny światowej i okresu międzywojennego. Sytuacje, dziś zapomniane, codzienne życie charakteryzowane drobnymi szczegółami, prymulki w donizkach owiniętych karbowanym papierem przynoszone chorym, to już inny świat. Teresa Marecka i jako aktorka i jako autorka adaptacji, odkrywa ten świat widzom mając do pomocy tylko kilka rekwizytów i samą siebie. Głos gest. Jest sam na sam z publicznością, ale czujemy na scenie obecność kilku postaci. Sabina - młoda dziewczyna, dziewczyna zakochana,

żona, matka, kobieta opuszczona, kobieta chora. Maż Jan, kochanek Tomasz, syn Kazimierz, pielęgniarka, lekarz, matka, siostra Helena - osoby te sygnalizowane są wyobraźni widzów drobnymi zmianami intonacji, gestyką, charakterystyczną pozą.

Matka przed sobą ludzi z tamtych lat, jakże nam jednaj bliskich w swoich niepokojach, tęsknotach, problemach. Przy tym wszystkim Sabina, główna postać monodramu, ani na chwilę nie znika ze sceny. Spokojny tok narracji podbudowany jest dramatyzmem: cały czas pamiętam, że mowa o kobiecie ciężko chorej. Śmierć Sabiny przyjmujemy jak śmierć osoby bardzo nam bliskiej.

Nie lubię tego słowa, ale tu można go użyć, bliskie jest bowiem realiom książki Boguszwskiej. Myślę o słowie „kunszt”, o kunszcie aktorskim, który prezentuje Teresa Marecka, subtelna, nie narzucająca się widzom interpretatorka. W połowie miesiąca, na zaproszenie Klubu Miłośników Teatru wystąpi ona w Klubie MPiK. Mam nadzieję, że nie będzie to jedyny jej występ dla szerszej publiczności.

JERZY KATARASIŃSKI

13 stycznia — ostatni raz „Noc spowiedzi” Arbuzowa



sobie również sztukę historyczną „Radziwiłł - Panie Kochanku”, której premiera odbyła się onegdaj w Teatrze Powstchym. Obok dobrej gry aktorskiej zaprezentowano na niej wspaniałą rewie kostiumów.

Nie zapomnianą również o dzieciach. Teatr wznowił wystawienie bajki „Tajemnica starej wierzby”. Będzie ona grana 13, 27, 28 i 31 stycznia. Na przedstawieniu 28 bm. odbędzie się spotkanie dzieci łódzkich z Mikołajem (w.)

W sobotę - 13 stycznia - schodzi ze sceny Teatru Powstchym „NOC SPOWIEDZI” Arbuzowa. Na zdjęciu prezentujący J. Przybylskiego, kreującego w tej szruce rolę mjr. Geslinga.

W styczniu schodzi również ze sceny „Mocne uderzenie” - Wilisa. Sztuka ta będzie wystawiana jeszcze 5 razy: 14, 17, 20, 24 i 29 stycznia.

Niesłabnącym powodzeniem cieszy się „Tango” Mrozka (już 120 przedstawień). Poza dzisiejszym przedstawieniem grane ono będzie 19, 21, 25 i 27 stycznia.

Widzowie teatralni chwala



JEDYNY ŻYWICIEL

N. D. Wychowuję dwoje dzieci, na które bym miał płacić mi alimenty. Czy w zakładzie w którym pracuję powinnam być uważana za jedynego żywiciela rodziny?

RED. Za jedynego żywiciela rodziny uważa się tego pracownika, który utrzymuje niezdolnych do pracy członków rodziny lub w przeważającej mierze łoży na ich utrzymanie. Ponieważ pan spełnia ten drugi warunek, powinna być pani uważana za jedynego żywiciela rodziny.

CO Z PRALKO-WIRÓWKAMI?

NIEDOSZŁA NABYWCZYNI! Dlaczego nie można nabyć w Łodzi pralko-wirówek? Kiedy ukażą się one na rynku?

RED. Pralko-wirówki produkowane kiedyś w Poznaniu, ale ponieważ nie były one zbyt nowoczesne zaprzestano ich wytworzenia. W nowej wersji, pralki miała dostarczać na rynek Fabryka Naczyn Emalowanych w Myszkowie. Jak dotychczas jednak nie trafiły one do Łodzi. Ponieważ amatorów na ten typ pralek jest sporo, warto aby łódzkie dyrekcje handlowe dołożyły starań i zdołowały realizacji zamówień.

ZASWIADCZENIE Z UCZELNI

R. W.: Jestem w okresie wypowiedzenia. Stroną rozwiązującą umowę byłem ja. W styczniu mam egzaminy. Czy należą mi się w tym okresie część urlopu okolicznościowo na przygotowanie się do nich?

RED. Tak. Gdy udzielanie urlopów okolicznościowych nie jest uzależnione od innych warunków poza przedstawieniem odpowiedniego zaświadczenia z uczelni. Można więc otrzymać je i w okresie wypowiedzenia i w czasie trwania okresu próbnego.

3-MIESIĘCZNE WYPOWIEDZENIE

L. S.: Dowiedziałem się, że zakład zamierza rozwiązać ze mną umowę o pracę przed upływem okresu próbnego. Ale nim wręczono mi oficjalne za wiadomości zachorowałem. Czy wobec tego umowa przekształca się w zawartą na czas określony?

RED. Tak. I o ile zakład będzie musiał uczynić to w terminie 3-miesięcznym.

NIE JEST TAK ŻŁE

N. R.: Dostałem zapalniczkę gazową, ale gdy gaz wyczerpał się stała się dla mnie zupełnie bezużyteczna. Wyjaśnijcie mi dlaczego w tak dużym mieście jak Łódź nikt nie nabija zapalniczek?

RED. Nie jest tak źle. I w Łodzi posiadacze zapalniczek gazowych mogą je nabicić w miejscu. Czyni to zaś w każdy piątek w godz. od 9-15 spółdzielnia „Instalator” mająca swa siedzibę przy ul. Kiłińskiego 117.

OGŁOSZENIA DROBNE

- DR JADWIGA** Anforowicz, weneryczna, skoré 15.30-19, Próchnicka 8
- DR CHECIŃSKI** specjalista chorób skóry, wenerycznych 17-19, Narutowicza 69 47686 g
- KORONSKA** lekarz ginekolog 17-18, Zieleni 16 44984 g
- DR SIENKO** - specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Kiłińskiego 132 46310 g
- DR ZIOMKOWSKI** - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 69 47249 g
- DZIAŁKĘ** zadrzewioną i ogrodzoną, blisko Łodzi kupię. Oferty „47769” Prasa, Piotrkowska 96
- DOM** jednorodzinny murawany (stan dobry) lub parcele z prawem zabudowy w Pabianicach lub okolicy kupię. Zgłoszenia kierować: Tadeusz Bartuzel, Dobrodziej, Jedność 5, powiat Lublińiec 47776 g
- MAGNETOFON** kupię. Oferty „47752” Prasa, Piotrkowska 96
- OVERLOCK** 3-nitkowy „Singer” sprzedam. Piotrkowska 209 m. 13
- OWCZARKI** szczeniata szkockie, rodowodowe sprzedam. Turowska 8 m. 58 47780 g
- MASZYŃE** do szycia rekawiczek nową lub używaną w dobrym stanie kupię. Tel. 265-48
- PIANINO** „Fibiger” sprzedam. Tel. 277-72
- WANNE** sprzedam. Tel. 277-72 47786 g
- GARAŻ** składany żelbetowy pilnie sprzedam - zestawie. Tel. 427-03
- MAGIEL** sprzedam. Sienkiewicza 22, Reculiska
- MASZYŃE** dziewiarska 8/80 sprzedam. Cena 8.000 Łódź, Wróblewskiego 63 m. 25 po 17 47813 g
- MŁODA**, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Tel. 482-10, godz. 17-19
- NIEKREPUJĄCEGO** pokoju do lipca poszukuję. Oferty „47753” Prasa, Piotrkowska 96
- 3 POKOJE** 67 m kw., białe, garaż, telefon, za mieniem na 2 pokoje z garażem, telefonem i kawalerką. Tel. 565-81
- POKOJU** sublokatorskiego w centrum Łodzi poszukuję. Oferty „47768” Prasa, Piotrkowska 96

- NOWOCZESNY** król damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją. Wynajątek Mechlińskiej. Nawrót 32 46363 g
- KOREPETYCJI** z przedmiotów zawodowych kierunku budowlanego - zakres technik - u dziela inżynier. Telefon 312-65, godz. 18-20
- MAGISTER** przygotowuje do egzaminów i matury z matematyki i fizyki. Tel. 326-24 47781 g
- 1 STYCZNIA** br. około godz. 7 na Wojska Polskiego, zgubiono kołnierz z lisa. Znalazca proszony jest o powiadomienie za wynagrodzeniem: tel. 542-88, po godz. 17 47742 g
- UNIEWAZNIA** się zgubione potwierdzenie wykonania usługi transportowej i rachunek gotówkowy nr 39606, stanowiący ce własność Spółdzielni Pracy „Auto-Transport” w Łodzi 47797 g
- POMOC** domowa do 2 osób potrzebna. Warunki dobre. Tel. 210-54

- WYDZIAŁ ZAOCZNY TECHNIKUM HANDLOWEGO W ŁODZI** przyjmuje jeszcze kandydatów na wszystkie semestry. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat: ulica Książę Młyn 13/15, tel. 496-33.
- Początek zajęć - 3 lutego br. 204-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- IZOLATORÓW**, murarzy, elektryków, cieśli montażystów elementów, spawaczy, zbrojarzy, operatorów na żurawie, kopacz i robotników budowlanych przyjmie zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi. Urzędnicza 45. Za dobrą jakością i terminowość robot istniejące możliwości uzyskania wysokich premii. Dla zamiejscowych - zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmujcie do dział zatrudnienia i plac w godz. 7.30-15.30 pod w/w adresem. 8452-k
- INŻYNIERA** chemika ze specjalnością technologii tworzyw sztucznych i 5-letnią praktyką - na stanowisko kierownika zakładu technologii tworzyw sztucznych, inżyniera mechanika z praktyką w zakresie gospodarki narzędziowej i technologii produkcji narzędzi na stanowisko kierownika pracowni technologicznej w zakładzie konstrukcyjno-technologicznym przyjmie natychmiast Centralne Laboratorium Stosowania i Przetworstwa Tworzyw Sztucznych w Łodzi, Hutora 65/67. Zgłoszenia: sekcja spraw osobowych godz. 7-15. Warunki do omówienia.
- TECHNIKA** włókiennika na stanowisku inspektora technicznego oraz st. księgową zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Zbity Artkułów Technicznych „Technozyb” pl. Zwycięstwa 2. Warunki płacy do omówienia.

- KIEROWNIKA** administracyjno-gospodarczego i kierownika objazdu przyjmie pilnie Państwowy Teatr Lalek „Arlekin”. Wymagane średnie wykształcenie. Oferty z życiorysem prosimy składać: Dyrekcja Teatru, Piotrkowska 150.
- INSPEKTORÓW** nadzoru technicznego z wyższym wykształceniem technicznym i 3-letnią praktyką zawodową, wymagane posiadanie uprawnień budowlanych lub ze średnim wyszkt. i 5-letnią praktyką zawodową oraz uprawnieniami budowlanymi - zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Polesie. Zgłoszenia przyjmuje referent kadr ul. Żeromskiego 36 pokój nr 26.
- 3 PALACZY** c.o. na kotły niskopiętne typu EC-IV zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Łodzi. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuj sekcja kadr przedsiębiorstwa, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21, pokój nr 12 (tel. 259-49).
- MGR INŻ.** włókiennika z długoletnią praktyką zawodową oraz dobrą znajomością zagadnień inwestycyjnych na stanowisko specjalisty d/s inwestycji, mgr inż. budownictwa lądowego z praktyką zawodową i znajomością inwestycji na stanowisku st. inspektora technicznego lub specjalisty d/s inwestycji, mgr ekonomii z praktyką zawodową i znajomością inwestycji lub budownictwa na stanowisko st. inspektora ekonomicznego - przyjmie Bank Inwestycyjny Oddz. Wojewódzki w Łodzi, al. Kościuszki 63.
- INŻYNIERA** energetyka na stanowisku kierownika w dziale gł. energetyka i kierownika magazynu artykułów technicznych zatrudnią Zakł. Przem. Jedw. im. gen. W. Wróblewskiego w Łodzi, Hipoteczna 7/9. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-16.

- SPRZEDAWCÓW** (pożądani inwalidi) i kobiety w wieku od lat 55 do sklepów spożywczych, pracownika do działu inwestycji - w niepełnym wymiarze godzin (wymagane wykształcenie wyższe lub średnie - pożądani inwalidi) oraz kierowców samochodowych - przyjmie natychmiast Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Łodzi, Świerczewskiego 3. Warunki pracy i płacy do omówienia w dz. kadr w godz. 8-15.
- INŻYNIERÓW** lub techników samochodowych albo mechaników na stanowiskach st. dyspozytorów w bazie sprzętu i transportu mieszczącej się przy ul. Traktorowej 109 oraz technika budowlanego ze spec. wod.-kan. po kursie bhp na stanowisku st. technika bhp - zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca 5.
- INŻYNIERA** mechanika i technika mechanika na stanowiska instruktorów do spraw konserwacji ciągłników elektrycznych i urządzeń mechanicznych - przyjmie zaraz Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi, Tuwima 36, tel. 271-96. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia dyrekcji.

Srebro-złom kupuje „ARS CHRISTIANA” Łódź ul. Jaracza nr 1 ul. Lutomska nr 17 codziennie w godzinach 8-18.

UWAGA, JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ NOWY KONKURS ŁÓDZKIEJ GRY LICZBOWEJ „KUKULECZKA”!

W konkursie tym może wziąć udział każdy, kto w okresie od 14 stycznia do 11 lutego br. złoży do jednej lub kilku gier sześć pięcioznakowych kuponów, a następnie odcinki „C” tych kuponów prześle do EGL w terminie od 1 do 16 lutego 1968 roku.

Wśród uczestników konkursu zostaną rozlosowane:
KSIAŻECZKI PKO SAMOCHODOWE, KSIAŻECZKI PKO MOTOCYKLOWE I KSIAŻECZKI PKO MIESZKANIOWE. GŁÓWNA WYGRANA PIENIĘŻNA - PÓŁ MILIONA ŻŁ.

Kursy języków obcych
Zapisy na początkowe i zaawansowane kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, włoskiego przyjmowane są w godz. 16.30-19.30 w Ośrodku przy ul. Piotrkowskiej 115 (szkoła) codziennie oprócz środy i soboty.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
8.00 Dziennik. 8.15 Gra polska kapela. 8.49 „Wielki katastrofista starożytności” fel. 9.00 „Pan Myślicki zjawia się na zawołanie”. 9.25 Utwory Głazunowa i Griega. 10.00 „Poziłaczana dżungla” fragm. 10.20 Grają polskie zespoły. 11.00 „O maszyniście Feluszu, który był medrcem”. 11.30 Muzyka barokowa. 12.05 Wiad. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 „Tam jest woda” - słuch. 13.20 Melodie na organach. 13.30 Felieton muzyczny. 14.00 Portrety literackie - aud. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 16.05 Non stop Studia Rytm. 16.20 Radiostopem po morzach, ładach i oceanach. 16.50 Aud. „O krok od maszyny”. 17.00 Muzyka do tańca. 17.20 „Nie tylko big-beat”. 17.40 Muzyka i turystyka. 17.55 Wiad. 18.00 Tematy mistrzów w muzyce rozrywkowej. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 Z księgarskiej ludy. 19.10 Ludzie i kontynenty. 19.30 Nowe piąty. 20.00 Wiad. 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 A. Dworzak: IX Symfonia. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 „Nie ma marginesu” aud. 8.55 Poranny kalejdoskop melodii. 8.39 Reportaż literacki. „Dom przy ulicy Gorkiego 14”. 10.00 Wiad. 10.05 „Z muzyki klasycznej”. 10.50 „Pod chorążką miłość” odc. 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”. 11.20 Koncert żywcem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert estradowy. 13.00 (L) Komunikaty. 13.05 „Uparci” aud. 13.20 (L) Tańce różne. 14.00 „Od melodii do melodii”. 14.25 Reportaż PI. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Popularne suity. 15.30 „Gra muzyczna nadobna” aud. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 „Halka”. 17.01 (L) Akt. 17.05. 17.15 (L) „Runda z piosenką”. 17.30 (L) Słuchamy zespołu „The Mexicans”. 17.45 (L) „Muzyka nie tylko dla wtajemniczonych” aud. 18.15 (L) Mówi pedagog. 18.25 (L) Przed koncertem w Filharmonii. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Audycja dokumentalna. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Melodie na dziś wieczór”. 22.10 Poezja wieków. 22.30 „Najważniejsze wydarzenia muzyczne w 1967 roku”. 23.10 Muzyka taneczna.

W dniu 8 stycznia 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz pracownik
kol. Zenobiusz Zawisza
RODZINIE składamy serdeczne wyrazy współczucia
DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADY: ZAKŁADOWA I ROBOTNICZA ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO PL

W dniu 9 stycznia 1968 roku zmarł
Ryszard Olszewski
S.P.
adwokat
członek i b. zastępca Kierownika Zespołu Adwokackiego nr 4 w Łodzi, nasz nieodżałowany Kolega, doskonały prawnik, człowiek o kryształowym charakterze i sercu.
KOLEŻANKI I KOLEDZY

Koleżance mgr ALICJI OLSZEWSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MEŻA
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY Z TECHNIKUM EKONOMICZNEGO NR I IM. LEONA KOZCZAKOWSKIEGO W ŁODZI

STANISŁAWIE UPIRÓW wyrazy szczerego współczucia i głębokiego ubolewania z powodu zgonu
MEŻA
składa
GRONO PRZYJACIÓŁ

Dnia 6 stycznia 1968 r. zmarła nasza pracownica Kol.
Teresa Skubaczewska
RODZINIE składamy wyrazy głębokiego żalu
RADA, ZARZĄD, CZŁONKOWIE I PRACOWNICY SP-NI INW. IM. HARNAMA W ŁODZI

W dniu 9 stycznia 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 43, najukochańszy Mąż i Ojciec
Ryszard Olszewski
S.P.
adwokat
Pogrzeb odbędzie się dnia 12. I. 1968 r., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dołach, o czym powiadamiają pogrzeżeni w smutku i żalobie
ZONA, SYN I RODZINA

W dniu 9 stycznia 1968 r. zmarł
Ryszard Olszewski
ADWOKAT
członek Zespołu Adwokackiego nr 4 w Łodzi.
W Zmarłym adwokatura traci uzdolnionego prawnika i serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci.
DZIEKAN I RADA ADWOKACKA W ŁODZI

W dniu 9 stycznia 1968 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 83 najukochańszy i najlepszy Mąż, Ojciec i Dziadzius
Oskar Henius
S.P.
Towarzysz Sztuki Drukarskiej
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy Starego Cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej. Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 22 stycznia br. o godz. 8.30 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 9 stycznia 1968 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 83 najukochańszy i najlepszy Mąż, Ojciec i Dziadzius
Oskar Henius
S.P.
Towarzysz Sztuki Drukarskiej
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy Starego Cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej. Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 22 stycznia br. o godz. 8.30 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 9 stycznia 1968 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 83 najukochańszy i najlepszy Mąż, Ojciec i Dziadzius
Oskar Henius
S.P.
Towarzysz Sztuki Drukarskiej
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy Starego Cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej. Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 22 stycznia br. o godz. 8.30 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

GOSIĆ z Londynu
Z. ZEMIL-FK-ZROKOWIEK
Olszewski zgasił w popielniczkę papierosa i także się podniósł.
- Jestem do dyspozycji. Za co mam się zabrać?
- Przede wszystkim postarajcie się wywieszyć, z kim się kontaktował zamordowany, jakie tu miał powiązania i po co naprawdę przyjechał. Bo ja tam w jego tęsknoty za ojczyzną nie wierzę. Facet przyjechał w jakimś określonym celu. Więc pogadajcie sobie z sąsiadami, z kierownikami z najbliższego postępu taksiówek, z gospośnią, która przychodzi sprzątać do Wernerów. Zresztą, co was będzie uczył. Róbcie, co się da, żeby się czegoś dowiedzieć. Musimy poważnie wziąć pod uwagę ewentualność, że morderca przyszedł z zewnątrz. Nie jest też wykluczone, że liczył na to, iż podejrzenie padnie przede wszystkim na Wernerów.
- Kiedy się spotkamy? - spytał Olszewski.
- Chyba dopiero jutro w Komendzie. Gdyby coś bardzo ważnego, to dzwońcie do

mnie wieczorem do domu. Aha... nie muszę wam chyba przypominać, że buty, bielizna, ubranie zamordowanego trzeba dokładnie zbadać laboratoryjnie.
- To już załatwione. Wyniki powinniśmy mieć jutro.
- Doskonale. Biercie się do roboty, a ja skoczę na Marszałkowską do kawiarni.
* * *
W „Switeziance” było pełno. Zmęczone ludzkie twarze tonęły w kłębach tytoniowego dymu. Pachniało kiepską kawą i ciastkami.
Downar podszedł do bufetu i stojącej za ladą blondynce wyjaśnił, o co mu chodzi. Uważnie przyjrzał się rachunkowi.
- To byli klienci pani Hani - stwierdziła.
Pani Hania, sympatyczna szatynka, o żywych, bystrych oczach speszyła się wizytą oficera milicji.
- Czy coś nie w porządku z tym rachunkiem? - spytała.
- Ależ nie. Może usiądziemy? Chcę z panią chwilę porozmawiać.
Usiedli przy zacisznym stoliku niedaleko bufetu i Downar wyjął papierosy.
- Zapali pani?
- Dziękuję. Nie palę.
- Szczęśliwa. Ja już od roku staram się odzwyczaić i nie z tego. Ale do rzeczy: w zeszłym tygodniu we wtorek, piętnastego listopada było tu jakieś towarzystwo, które zapłaciło rachunek dość duży jak na kawiarnię, przeszło czterysta złotych. Podobno pani tych gości oosługiwała.
- Może mi pan pokazać rachunek?
- Oczywiście. Proszę bardzo.

W WARSZAWIE DZIECKA!
WKLADY WIELOLETNIE PKO

Ziemia żagańska oskarża...

(Dokończenie ze str. 1)
też, szczerze do zobów - magazyny Oświęcimia. Owe stopy dokumentów, listów, jakichś broszek, ołówków, lalek, dziecięcych wózków, obrączek - tysiące pamiątek po ludziach, których imion nie uda się nam poznać praw dopodobnie już nigdy.
Kiedy patrzyłem na to wszystko co wydobyło z żużlowych hałd w Bukowinie, tamto wrażenie - o wstrząsającej wymowie przedmiotów - spotęgowało się jeszcze bardziej. Te strzępy kapeluszy, ocalone zelówki, zaśniedziałe guziki, zdawały się wołać, prosić, czegoś żądać... Czego? Przecież nie uśmiechałoby się nawet wyobrazić twarzy tych ludzi, błagających w ostatnim przedśmiertnym skurczu o litość, zemstę, może tylko o pamięć? Przecież ja nie wiem

nawet czyje były te buty, kto je nosił, jak miało na imię dziecko, które bawilo się tą polamaną, zniszczoną zabawką. Oto oczy - oczy ślepeca - sztuczne protezy leżące teraz przede mną w pudełku, zmieszane razem z guzikami francuskich i angielskich marynarzy. Wszystko co pozostało po człowieku, który nie mógł nawet przyrzec się twarzom swoich zabójców.
Wspomniałem o przypadku stykającym nas często niespodzianie z potwornymi tajemnicami tamtych lat. Podobnie było i w Bukowinie. Wśród żużli i kopców ziemi pokrywających teren wokół starej zniszczonej fabryki leżącej nad brzegiem Bobru, Józef Cz. znalazł kiedyś dziwny pieniądz. Inny jakiś - bez ertzka - pomyślał. Później w domu wraz z rodziną długo oglądali przebiyskujące jeszcze złotem, wymyślnie rzeźbione guziki. Próbowali także dłużyć w ziemi inni. Podmokły grunt osiadał, teren zmienił kształt, pagórki zapadały się, doły porastała wysoka trawa. Ale znalezisk było coraz więcej. Mówiono nawet o jakichś kościach, ludzkich włosach, srebrnych ozdobach. Stare buty leżały nieraz zupełnie na wierzchu. Wystarczyło zaledwie ruszyć parę razy łopata.

stare, rosyjskie walonki. Próbną sondą pozwalają określić ilość butów zakopanych na tym terenie na co najmniej kilkanaście tysięcy par. Wykopano też sporo ozdób, sztuczne szczęki, grzebienie szotki, znaleziono znaczek rozpoznawczy stalagu VIII C oraz pierścień z sierpem i młotem.
Wśród kilkuset monet można wyróżnić przedwojenny bilon polski, radziecki, francuski, a także monety ze specjalnej serii wprowadzonej przez okupanta do obiegu w getcie łódzkim. Szczątki odzieży oraz obuwia zidentyfikowano jako resztki umundurowania armii polskiej, radzieckiej i francuskiej. Część znalezionych przedmiotów nosi ślady palenia przy pomocy nafty lub benzyny. Nie niszczone oczywiście wszystkie, starając się w miarę możliwości wykorzystać co się dało do produkcji w miejscowej fabryce papy. Palono i zakopano tylko nieużyteczne resztki.

Dnia 8. I. 1968 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 62
Aron Filc
b.p.
Pogrzeb odbędzie się dnia 11. I. br. o godz. 14 na taryzu Żydowskim, o czym powiadamiają pogrzeżeni w żalobie
ZONA, CÓRKI, ZIECIONIE I WNUCZKA PRZE BYWAJĄCY W AUSTRALII I RODZINA W POLSCE

O wykopywanych na hałdach przedmiotach dowiedzieli się przypadkiem archeolodzy z Wrocławia, a później do skrupulatnych badań przyłączyła się ekipa Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze. Przeprowadzono prace wykopaliskowe, przeszukano teren w poszukiwaniu ewentualnych grobów ofiar, oczyszczono i posegregowano znaleziska. Okazało się, że w poszczególnych usypiskach znajdują się strefy specjalnie wyselekcjonowanych przedmiotów. I tak np. w jednej z hałd znaleziono obuwie i resztki skórzane, gdzie indziej znów wykopano nakrycia głowy, dalej - przedmioty metalowe itp.

ZDZISŁAW SZCZEPANIĄK
POGODA
Zachmurzenie na ogół duże i okresami opady śniegu. Temperatura maksymalna minus 10 stopni C. Wiatry słabe, w ciągu dnia umiarkowane. Jutro nadal mroźno. Słońce zajdzie dziś o godz. 15.53, a wzejdzie jutro o godz. 7.47.
Przy okazji przypominamy, że imieniny obchodzą dzisiaj Feliks i Honorata. (reg.)

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca, współczucia i udzielił serdecznej pomocy oraz wzięli udział w pogrzebie
Mikolaj NIPPE
ZONA I RODZINA

Najwięcej jest jednak butów. Tylko z jednego niewielkiego wykopu o rozmiarach 4x6 metrów wydobyto 200 różnych egzemplarzy obuwia dziecięcego, kobiecego i męskiego. Nierzadko zachował się jeszcze na nich znak firmowy. Widać stępnie francuskie, angielskie. Nie potrzebują żadnego znaku

W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSÓW”:
■ Śladami polskich scholarów
■ Nawrócenie beatlesów
■ Tajemnica śmierci Ernesta Guevary
■ Bóstwa ekranu o sobie
■ Sita buraganu
■ O muzeum Reymonta
■ Test na miłość
■ Nowela Somerset Maughama
■ Film, TV, felietony

KOMUNIKAT

POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO
Wobec ogromnego powodzenia jakim się cieszy rewelacyjna jubileuszowa **KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA** - w najbliższych dniach może zabraknąć losów w kolektorach.
W związku z tym Polski Monopol Loteryjny uprzejmie prosi wszystkich zwolenników loterii o jak najwcześniejsze wykupienie losów.
POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

Przyjrzała się uważnie pokrytej cyframi karteczce. Przygryzła dolną wargę, zmarszczyła brwi i zastanawiała się chwilę w milczeniu. Nagle warz jej się rozpozogdziła.
- Ależ naturalnie! - wykrzyknęła. - Doskonale przypominam sobie tych gości. Tak, to był duży rachunek. Wypili całą butelkę koniaku, a prócz tego likier, kawa, ciastka. Nie liczyli się z pieniędzmi. Wesole towarzystwo. Ten pan nawet usiadł do fortepianu, grał, śpiewał „Góralu, czy ci nie żal?” i „Czerwone maki na Monte Cassino”. Potem kawały opowiadał na cały głos, aż się przy innych stolikach zaśmiewał.
Downar wyjął z kieszeni paszport Sosnowskiego i pokazał kelnerce fotografię.
- Czy to ten?
- Ten, ten. Oczywiście - ucieszyła się tak, jakby spotkała dobrego znajomego. - Ładnie tu wyszedł. Fotogeniczny.
- Więc pani nie ma wątpliwości, że to ten sam mężczyzna, który tutaj we wtorek grał na fortepianie i śpiewał?
- Żadnych wątpliwości. Ma charakterystyczną twarz, którą łatwo zapamiętać.
- To prawda - przyznał Downar. - Twarz raczej ciekawa. A czy może mi pani powiedzieć, w jakim był towarzystwie?
- Przyszedł z dwiema paniami. Jedna starsza, ale jeszcze babcia do rzeczy, elegancka. Ubrana w komiśowe ciuchy.
- A druga?
- Druga to zupełnie młoda dziewczyna, może dwadzieścia, może dwadzieścia dwa lata. Ładniutka i wesoła. Dużo się śmiała.
- Czy przypuszcza pani, że przyszli już po alkohol?
- Chyba tak. Ale zachowywali się zupełnie przyzwoicie.

- Może mi pani jeszcze z łaski swojej powie, czy pani nie zauważyła, jak do siebie ci ludzie mówili? Chciałbym wiedzieć, czy łączyli ich jakieś więzy rodzinne, czy mówili do siebie po imieniu.
- Ta mała mówiła do tej pani ciciu. Tylko to zdążyłam zauważyć. A ten pan mówił do swoich towarzyszek per pani. Byli chyba ze sobą zaprzyjaźnieni, bo odnośli się do siebie bardzo serdecznie, a nawet poufale.
- A czy pani nie zauważyła, że któreś z nich na rachunku coś zapisało?
- Nie. Tego nie widziałam.
- Czy mogłaby pani jeszcze coś dorzucić na ich temat?
- Nieznacznie wzruszyła ramionami.
- Właściwie to nic o nich nie wiem. Goście jak wszyscy inni. Jak już powiedziałam, ta pani była elegancko i kosztownie ubrana. Ten pan również wyglądał bardzo wytwornie. A dziewczyna, tak jak to młoda dziewczyna, miała na sobie popielatą spódniczkę i czerwony sweterek, taki mały golfik.
- O, widzę, że pani świetnie zapamiętała szczegóły garderoby - zauważył wesoło Downar.
- Usmiechnęła się.
- My, kobiety, zwracamy uwagę na ubiór. Tak już jest.
- A jak wyglądała dziewczyna?
- Ładna, zdaje się, że dosyć wysoka, szczupła.
- Brunetka? Blondynka?
- Ciemna. Chyba brunetka.

(15) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47; sportowy 208-05, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-90, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.